

Dobre WIADOMOŚCI

12/2009
Grudzień

**Wesołych Świąt!
Do siego Roku!**



0-501 754 170

WIDEOFILMOWANIE

ślubów, spotkań i uroczystości
tanio i profesjonalnie w woj. pomorskim
Filmowanie w systemie HDV 16:9 i 4:3
robienie do 1500 zdjęć podczas filmowania
Przegrywanie starych kaset VHS na DVD

CENTRUM LECZENIA ŻYL I OWRZODZEŃ

ZAPRASZA

Żylaki, zastrzyk czy operacja?
Sprawdź czy masz wybór.

- Nieoperacyjne leczenie żylaków
- Skleroterapia
- Echoskleroterapia
- Badanie USG color doppler i ppg
- Centrum kompresjoterapii thuasne
- Diagnostyka układu naczyniowego kończyn dolnych
- Leczenie owrzodzeń żylnych trudno gojących się ran
- Lecniczne wyroby przeciwyżylakowe i przeciwzakrzepowe



Specjalistyczna
Przychodnia
Flebologiczna
vena-med

Zapraszamy Pn-Pt: 10-18
Sopot, ul. Haffnera 10/2
tel. 058 350 55 88
tel. kom. 727 212 212
WWW.VENA-MED.PL

Centrum życzy zdrowych i wesołych Świąt!

ALMED

Gabinet Stomatologiczny

- STOMATOLOGIA
- ORTODONCJA
- PROTETYKA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA



Narodowy Fundusz Zdrowia

tel. 58 512 11 43

pn-pt. 8-20

Gdańsk-Zaspa, Al. Jana Pawła II 4A/2

pożyczka

A my
swoje:

dostępna

dla każdego!



wyłącznie **POLSKI** kapitał

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

GDAŃSK: ul. Kołobrzeska 30, tel. 058 511 70 88, 058 511 09 08, 058 511 09 10

GDAŃSK, al. Jana Pawła II 6H/2, tel. 058 512 97 93-94

GDAŃSK, ul. Wały Jagiellońskie 26/2, tel. 058 301 53 23, 058 305 22 89



**Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślnego Nowego Roku 2010
życzy DAJAN TAXI**

**TYLKO U NAS
1,80 zł/km !**

RABAT NA TELEFON !

196-28

58 306 00 00

505 620 123

www.dajan-taxi.pl



Telefon bezpośrednio do projektanta 0-501-718-268

HEROS
Centrum Szkoleniowe

Studium masażu i rehabilitacji
Gdańsk, Wały Piastowskie 1, lokal 1606



Allma

Wykonujemy
meble na dowolny wymiar, przedpokojowe,
z drzwiami suwanymi, garderoby, sypialnie,
kuchenne, do biur, sklepów, hoteli
Projektujemy w specjalistycznym oprogramowaniu

Raty 0%
Bezpłatny pomiar

Szafy z drzwiami przesuwными - tanio !!!

Gdańsk ul. Żwirki Wigury 12 LOTNIA paw.23a telefon 340-96-81 e-mail allma@o2.pl

KURSY MASAŻU

weekendowe, wieczorowe, miesięczne, wyjazdowe
dyplom polsko - angielski (honorowany w UE)
zaświadczenie na druku MEN (UE)

www.heros.pl 58 690-74-74



MARKOWE PODŁOGI

EURODOM

Gdańsk-Wrzeszcz,
ul. Grunwaldzka 211
tel. 58 520 3370



www.eurodom.com.pl

WESOŁYCH ŚWIĄT i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU !



**Vanillia
Beauty**

GABINET KOSMETYCZNY

Karnawał tuż tuż.....

kosmetyka twarzy, henna, peelingi, depilacja,
maski bankietowe....

* zapraszamy na makijaże okolicznościowe *
już od 40 zł



Centrum HORYZONT

ul. Obrońców Wybrzeża 23/ Lok.2

tel. 668 148 168

www.vanillia.net.pl

Życzymy Państwu, aby 2010 rok
pełen był ciepłych i szczęśliwych dni !



Rzemieślniczy Zakład Usług Kominarskich Andrzej Brzoza
80-227 Gdańsk, ul. Sienkiewicza 13
tel/fax 0-58 341-26-85

e-mail: ab.kominiarstwo@neostrada.pl



Świadczymy usługi w zakresie:

- ↳ konserwacji przewodów kominowych
- ↳ odbiorów, kontroli, ekspertyz, inwentaryzacji przewodów kominowych (również przy użyciu kamery termowizyjnej)
- ↳ montażu wkładów kominowych z blachy kwasoodpornej i alufolii
- ↳ wentylacji, budowy kominów izolowanych
- ↳ usług zleconych, pokrewno-kominarskich.

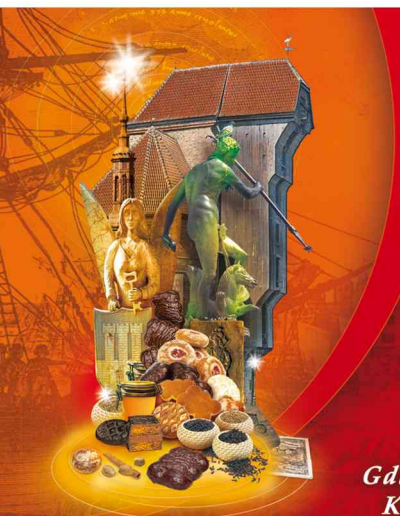
**KOPERNIK
TORUŃ**
Toruńskie Pierniki

TORUŃSKIE PIERNIKI
-jedyne prawdziwe

Zapraszamy
na

Świąteczne Zakupy

Sklep Patronacki
F.C. Kopernik
Gdańsk, ul. Mariacka 1
KAMIENICA GOTYK



GDAŃSK

www.gdansk.pl



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2010 Roku składamy wszystkim Gdańszczanom i Przyjaciółom naszego miasta najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności.

Niech radosna atmosfera miłości panuje w Waszych domach nie tylko w te szczególne dni.

A nadchodzący 2010 rok niech przyniesie zdrowie, szczęście i powodzenie w realizacji ambitnych przedsięwzięć!

Paweł Adamowicz
Prezydent Miasta Gdańska

Bogdan Oleszek
Przewodniczący Rady Miasta Gdańska



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszy nam wszystkim.

A w Nowym, 2010 Roku wielu sukcesów zarówno tych prywatnych jak i zawodowych wszystkim mieszkańcom Gdańska oraz satysfakcji związanej z budową nowego stadionu piłkarskiego na Letnicy życzą:

*Biuro ds. Sportu i Euro 2012
oraz Biuro Inwestycji Euro Gdańsk 2012*



★ ★ ★
**EURO
STYL**
★ ★ ★

**SALON
FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY**
PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
NOWOCZESNE FRYZJERSTWO
KOSMETYKA PAZNOKCIA

Serdecznie zapraszamy !!!

C.H. Wielki Młyn Gdańsk 80-885

I piętro BOX 42 tel. 58 301 10 31 wew. 353

czynne: pon-pt 11.00-19.00 sob 11.00-15.00

MATRIX

**SALON KOSMETYCZNY
JOLA**

PRZEDŁUŻANIE RZĘS
HENNA BRWI I RZĘS
DEPILACJA WOSKIEM
OCZYSZCZANIE TWARZY
PEELINGI ZIOŁOWE
ZABIEGI ODŻYWCZE
KWASY OWOCOWE
PEDICURE
MAKIAŻE DZIENNE, ŚLUBNE I WIECZOROWE

WSZYSTKIE ZABIEGI WYKONYWANE SĄ
PROFESJONALNYMI KOSMETYKAMI FIRMY
CLARENA

C.H. WIELKI MŁYN GDAŃSK 80-885

I PIĘTRO BOX 42 TEL. 58 301 10 31 WEW. 353

CZYNNE: PON-PT 11.00-19.00 SOB 11.00-15.00


CLARENA

**BAŁWAN
GORĄCO
POLECA**



- 29 gr/min do wszystkich,
- nowość – dotykowa Nokia 5530 z kartą 4 GB,
- tylko w Plusie Sony Ericsson W715 z krystalicznym dźwiękiem stereo, kartą 4 GB i GPS.



ATRAKCYJNY
UPOMINEK
DO KAŻDEJ
AKTYWACJI

Gdańsk
ul. Heweliusza 7
tel. 58 30 111 40

Gdańsk Wrzeszcz
CH "MANHATTAN" II piętro
tel. 58 76 77 100



**COLTEX
DAKAR**

Plus
RAZEM LEPIEJ

Stawka 29 gr/min nie dotyczy Play. Szczegóły w regulaminie promocji „Bałwan Poleca”.

KOM BOX

TELEFONY KOMÓRKOWE

- TELEFONY NOWE I UŻYWANE
- SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA
- PROFESJONALNY
SERWIS TELEFONÓW
(naprawy na miejscu)
- SIM-LOCK z 99% MODELI
TELEFONÓW, akcesoria
- SZEROKA OFERTA
SPRZEDAŻY W INTERECIE

Największy
wybór
w Trójmieście
!!!



Telefon komórkowy idealnym
prezenterem na Święta!

58 512 63 53

Gdańsk - Przymorze
ul. Bora Komorowskiego 35 a I piętro

pon - pt 10.00 - 18.00
sob 10.00 - 14.00

WWW.KOMBOX.PL



Marta Polak
redaktor naczelna

wi teczny, uroczysty czas już przed nami, wkrótce zapuka do naszych drzwi. Jak przygotowała się na prawdziwe przeżycie Bożego Narodzenia, by nie były tylko komercyjną okazją, a głębszym, duchowym przeżyciem? Zapraszam Państwa do zapoznania się z wywiadem udzielonym mi przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego. Jest on dla nas prawdziwym autorytetem. Warto w skupieniu pochylić głowę nad słowami o rodzinie, miłości, warto chociaż uniwersalnych. Zbliżacie się więc do takich refleksji.

W tym roku były to radosne i najlepiej były takie dla wszystkich. Niestety, wiele jest osób potrzebujących, osamotnionych, chorych. Właśnie dla dzieci przebywających w szpitalach - Stowarzyszenie "Oliwskie Słoneczko" organizuje paczki w teczce, a

wręczają je do Słonecznych Misiek. Na pewno te niespodzianki wywołają uśmiechy na twarzach dzieci. Pozostaje mi nadzieja, że paczki będą jak najwięcej. To zależy od funduszy na ich zakup i hojności ofiarodawców. Można się nimi stać, a szczegóły znajdują się na 6 stronie.

Natomiast cieszyć się ze zdrowia dzieci w domach, przy blasku choinki dobrze poczyta im wierszyki... Na jednej z kolorowych stron znajduje się ich kilka, a pochodzi z tomiku "Pory Roku", niżej podpisanej autorki.

Z przyjemnością informuję, że miesięcznik "Dobre Wiadomości" obchodzi swoje pierwsze urodziny. Tak, to już rok od kiedy pismo ukazuje się, niosąc nadzieję, radość i pozytywną energię. W rozmowach często odbieram od Państwa takie właśnie sygnały. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim Czytelnikom i wiernym Sympatykom za te miłe słowa. Jest mi z tego powodu zawsze bardzo przyjemnie, bo nadają one sens memu działaniu i niosą je do dalszej pracy.

Podziękowania pragnę złożyć również wszystkim Ogłoszeniodawcom. Bez nich - ukazywanie się "Dobrych Wiadomości" nie byłoby możliwe. Z czasem stali się gronem dobrych znajomych i serdecznie

dziękuję za zawsze sympatyczne dla mnie powitanie w Waszych firmach, biurach i sklepach. To bardzo cenne. Myślę, że wszyscy Ogłoszeniodawcy mogą być dumni, że biorą udział w propagowaniu dobrych, pozytywnych wiadomości. To właśnie dzięki takim wiadomościom robi się nam tu cieplej na sercu, a życie staje się łatwiejsze i przyjemniejsze. Serdecznie dziękuję również stałym autorom. Są to Pani Agnieszka Kłopa, która dzieli się z nami swoją wiedzą z zakresu kynologii, Marek Zwierz, piszący o morskich przygodach, Lucyna Markowska i Mariusz Zamkowski, autorzy tekstów i opowiadań oraz Zbigniew Walczak z "Filii Gdańskiej".

Wierzę, że w tym roku wszystkim w serdecznej, rodzinnej atmosferze, a Nowy Rok pełen był dobrych wiadomości przynosić wszystko co najlepsze, wymarzone i oczekiwane, przekazuje Państwu

Marta Polak

Zapraszam na stronę
www.dobrewiadomosci.eu



SKLEP INFANT

wózki dziecięce

uspokajające zabawki z bijącym sercem matki dla niemowląt

Gdańsk-Wrzeszcz **zapraszamy**
róg Grunwaldzkiej **pn - pt 11-18**
i Miszewskiego **sob 11-14**

tel. 0-660 897 111



Licencja nr 4502

Licencja nr 4502

BIURO NIERUCHOMOŚCI "BIANKA"

Gdańsk - Chełm, ul. Hebanowskiego 37
tel/fax 0-58 322 54 36
www.bianka.pl e-mail: biuro@bianka.pl

Zapewniamy fachową, kompleksową obsługę
Disponujemy bazą ofert z całego Trójmiasta i okolic

Biuro jest członkiem Stowarzyszenia Pomorskich Pośredników w Obrocie Nieruchomościami.

Nowy
CHINSKI KUBEK
NOWA JAKOŚĆ. LEPSZY SMAK.

CZERWONY DWÓR 19
GDAŃSK - PRZYMORZE

OTWARTE CODZIENNIE
OD 10:30 DO 22:00
(LUB DŁUŻEJ :)

ZAMÓWIENIA:
TEL: 058 352 60 61
506 933 334

DLA STUDENTÓW, POLICJI ORAZ PRZY
ZAMÓWIENIACH POWYŻEJ 29 ZŁ DOWÓZ GRATIS!

PRZYMORZE, ŻABIANKA, OLIWA: 2 ZŁ
WRZESZCZ, JELITKOWO, ZASPA, BRZEŻNO: 3,5 ZŁ
DALSZE DOWOZY DO UZGODNIENIA Z KIEROWCĄ :)

FRAGARIA
SKLEP ZIELARSKO-MEDYCZNY

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO SKLEPU
ZIELARSKO - MEDYCZNEGO**

pn-pt 9.00-18.00
sob 9.00-14.00

UL. GEN. BORA-KOMOROWSKIEGO 33
PAWILONY HANDLOWE
ZA GALERIĄ E. LECLERC
W STRONĘ SKM OLIWA
GDAŃSK-PRZYMORZE

TEL. 058-762-02-15
WWW.FRAGARIA.PL

POLECAMY:

- ✳ MIODY MANUKA
- ✳ OLEJ LNIANY BUDWIGOWY

PROMOCJA:

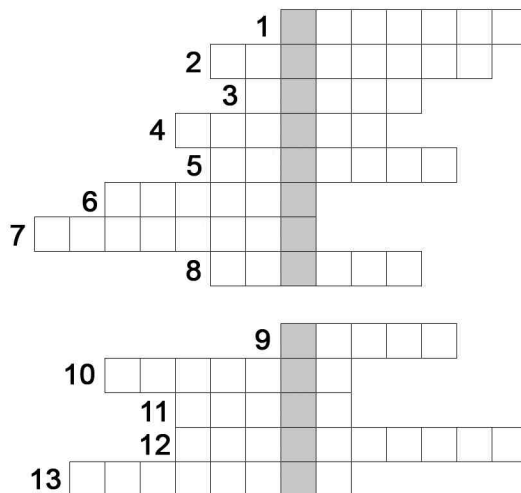
- ✳ COLON C 200G.-25,00
- ✳ MAŚĆ KOŃSKA 500G-14,95

ATRAKCYJNE CENY !

Po rozwiązaniu krzyżówki wyróżnione litery utworzą hasło, które należy zgłaszać bezpośrednio do Baru "Chiński Kubek" przy ul. Czerwonego Sztandaru 19, telefon 58 352 60 61 lub 506 933 334.

Czekają nagrody dla trzech osób - dania i napoje o wartości 20 zł każda. Zapraszamy!

1. uroczysta kolacja
2. pod choinką
3. małe pierożki
4. choinkowe ...
5. biały na talerzyku
6. ... Mikołaj
7. ma mak
8. Jacek ...
9. białe płatki
10. świąteczne ...
11. śnieżna jazda
12. ... atmosfera
13. w niej karp



NAPRAWA SPRZĘTU RTV
Sony Thompson Philips Siesta
 Zbigniew Ratyński
 były pracownik serwisu UNIMORU
 tel. 0-58 303 55 49 0-602 34 34 82

Producent MultiRolo
Rolety Żaluzje Naprawy
 Gdańsk - Zaspą tel. 0-58 512 66 00
 ul. J. Pawła II 6 G 0-668 02 33 76

JAZDA KONNA

Hanna Łyczkowska
Hipodrom Sopot
tel. 0-601 652 304
www.hippika-lyczkowska.pl

MATEMATYKA
 wieloletnie doświadczenie, wszystkie poziomy
 Gdańsk - Przymorze tel. 0-606 309 837; gg 4611558

1 ZAGADKA

Jaki jest adres internetowy Filharmonii Bałtyckiej?

Dla osób znających prawidłową odpowiedź Polska Filharmonia Bałtycka ufundowała 10 podwójnych zaproszeń. Prosimy o kontakt z naszą redakcją tel. 0-880 635 911

2 ZAGADKA

Proszę podać trzy tytuły przedstawień granych w Teatrze Miniatura w grudniu.

Dla osób znających prawidłową odpowiedź Teatr Miniatura ufundował 2 podwójne zaproszenia. Prosimy o kontakt z naszą redakcją tel. 0-880 635 911.

Rozwiązania zagadek prosimy podawać po ukazaniu się drukowanej wersji "Dobrych Wiadomości".

KONSULTANTÓW I LIDERÓW FM GROUP

Zarabiają na perfumach w okresie świątecznym.
Szczegóły pod nr tel. 500 378 930

3 ZAGADKA

Proszę wymienić zalety soczewek polaryzacyjnych w okularach przeciwsłonecznych.

Nagrodę ufundowała Pani Bożena Słupska, OPTYK, ul. Jagiellońska 36 B. Są to okulary przeciwsłoneczne z soczewkami polaryzacyjnymi, które są do odbioru na miejscu u OPTYKA.



Alicja Zubrzycka
Uzdrawianie Duchowe
 Uzdrawianie relacji międzyludzkich, związków partnerskich, oczyszczanie domu z negatywnych energii, kłąt. Przenoszenie szlaku astralnego
tel. 58 558-56-36 507-237-321
e-mail: alicjazubrzycka@gmail.com

PUNKTY ODBIORU:

Przymorze

- Restauracja Hammurabi
CH REAL, ul. Kołobrzewska 32
- Powiański Bank Spółdzielczy
ul. Chłopska 16 C
- GALERIA PRZYMORZE
przy kasach E. Leclerc
ul. Obrońców Wybrzeża 1

- Getinbank
ul. Szczecińska 2 A
- OPTYK
ul. Jagiellońska 36 B
(obok kantoru MAX)

- Centrum FAMILIA
Salon Optyk Optimum
ul. Grunwaldzka
- WILLA ZBYSZKO
ul. Władysławowska 1
(róg ul. Śląskiej)
- FRAGARIA
ul. Bora Komorowskiego 33

- Spółdzielnie Mieszkaniowe
ul. Jagiellońska
ul. Opolska
ul. Kolobrzewska
ul. Piastowska

Zaspą

- Zabudowy ALLMA
Pasaż LOTNIA paw. 23 A
- Przychodnia Wet. advet
ul. J. Pawła II 4a/1
- Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Pilotów

Żabianka

- Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Gospody 10
- Restauracja "Baracuda"
ul. Subisława 27

Wrzeszcz

- Centrum Handlowe Manhattan
- NSB Letorex
ul. Lendziona 4a
- Biblioteka,
ul. Grunwaldzka 40
- EURODOM
ul. Grunwaldzka 211

Gdańsk Główny

- "Filia Gdańska"
Wojewódzkiej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej,
ul. Mariacka 42
- Nadbałtyckie Centrum Kultury,
Ratusz
ul. Korzenna 33/35
- Polska Filharmonia Bałtycka
KASY, ul. Ołowianka 1
- Powiański Bank Spółdzielczy
ul. Tkacka 27/28
- Sklep Muzyczny GAMA
ul. Heweliusza 10

Gdańsk - Chełm

- TESCO
Salon OPTYK OPTIMUM

Dobre WIADOMOŚCI - bezpłatny miesięcznik ISSN 1689-6831
 Redaktor naczelna - Marta Polak tel. 0-880 635 911 www.dobrewiadomosci.eu
 Korespondencję prosimy kierować na adres e-mail: dobrewiadom@gmail.com
 Wydawca - Wydawnictwo "Koziorożec" e-mail: wydawnictwokozirozec@gmail.com
 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i tekstów sponsorowanych.

I Gdynski Plener i Wystawa Rzeźby z Piasku "Świąteczna Szopka"

Jeszcze nie tak dawno mieszkańcy i turyści podziwiali rzeźby z piasku na plaży w Jelitkowie. Wprawdzie lato minęło, ale rzeźby z piasku nadal są obecne w Trójmieście.

Przed nami plenerowe wydarzenie kulturalne pt. I Gdynski Plener i Wystawa Rzeźby z Piasku "Świąteczna Szopka".

Impreza odbędzie się w dniach od 15 do 31 grudnia 2009 r. w Gdyni na placu przy Kolegiacie NMP Królowej Polski, od strony ul. Świętojańskiej.

Szopka z piasku, jako unikalne w skali Polski i Europy wydarzenie, zyskała aprobatę władz Gdyni, która współfinansuje projekt. Celem wystawy jest prezentacja talentów trójmiejskich artystów rzeźbiarzy, ale przede wszystkim integracja mieszkańców Gdyni wokół idei Bożego

Narodzenia za pomocą niezwykle oryginalnej i widowiskowej sztuki rzeźbienia w piasku. Projekt Świątecznej Szopki wykonała Ewa Topolan.

Harmonogram wydarzeń:

15 - 17 grudnia 2009 r. - prace przygotowawcze: ogrodzenie terenu, postawienie zadaszenia, transport piasku, ustawianie szalunków, zagęszczanie piasku

18 - 22 grudnia 2009 r. - rzeźbienie szopki

23 grudnia 2009 r. g. 18 - wernisaż wystawy, plenerowy koncert kolęd

23 grudnia 2009r. - 6 stycznia 2010 r - wystawa

Gdynska rzeźba osiągnie rozmiar 6 m x 4 m podstawy przy 4,5 m wysokości. Organizatorem jest Fundacja "Wspólnota Gdańska".

Projekt Pani Ewy Topolan



Przykład szopki z piasku wykonanej we Włoszech



Zakład Złotniczy **OPAL**

- **SPRZEDAŻ i SKUP wyrobów
ze złota i srebra**

- **wyroby na zamówienie**

- **NAPRAWY**

tel. 0-58 512 11 40

**Zaspa, Al. Jana Pawła II 4 D/2
(bud. INPRO)**

Sklep i Pracownia Gorseciarska PHU JUSTYNA

- szycie staników na miarę
- profesjonalny dobór fasonu
- sprzedaż wyrobów gotowych
- duży wybór fasonów i rozmiarów

ul. A. Lenziona 4a
Gdańsk - Wrzeszcz
tel. 058 346 00 61, 604 248 820
bjustyna@op.pl www.bjustyna.republika.pl

TECHNIKA OKIENNA I DRZWIOWA tel./fax 0-58 554 92 33, 0-602 337 368

Zaprasza na **PROMOCJE**
NOWOŚĆ Okna drewniane
z podwójną uszczelką w skrzydle

OKNA typowe i nietypowe drewniane firm:
POZBUD, STOLLAR, WITRAŻ, PCV VEKA

ALUPLAST, z profili aluminiowych

DRZWI zew. GERDA a/włam. najtańsze w Trójmieście
Serwis GERDY, drzwi wewnętrzne

NOWOŚĆ: domy drewniane różne box 23

Rabaty
od 15%
do 25%

Bezpłatny pomiar i demontaż okien.
Pisemna gwarancja do 5 lat.
W cenę wliczamy montaż okien.

Gd. ul. Beniowskiego 5 box 22
Centrum Targowe M.T.G.
e-mail: ferno@makor.pl

GAMA
Instrumenty muzyczne
i akcesoria
Gdańsk, Heweliusza 10
między kinem Krewetka, a C.H. Madison
tel: 058/ 301-97-42
Pon.- pt 10.30 -18.00,
sob. 11.00 -15.00
www.gama.gda.pl

"Lepiej widzisz
- lepiej żyjesz"

Optyk

Bożena Słupska
mistrz optyk



**Okulary na każdą kieszeń
dla każdego, dla dużego i małego!**

- duży wybór oprawek - ceny już od 20 zł
- okulary przeciwsłoneczne i ochronne
- profesjonalna obsługa
- szybkie i solidne wykonanie okularów
- środki do pielęgnacji okularów

Gd. - Przymorze ul. Jagiellońska 36 B
pon - pt 10 - 18 tel. 0-58 511 02 07

GRUDZIEŃ 2009

Elżbieta
Wróblewska



03/12 Czwartek, 19.00

KAPRYS POLSKI
Koncert z okazji Jubileuszowego
Roku Grażyny Bacewicz

Katarzyna Duda skrzypce
Mirosław Feldgebel fortepian

**RAVEL, SZOSTAKOWICZ,
PACIORKIEWICZ, SZYMANOWSKI,
BACEWICZ**

P o l s k a
kraj muzyki

04/12 Piątek, 19.00

SYMFONIE MAHLERA
Mój czas jeszcze nadejdzie

Orkiestra Symfoniczna PFB
Gabriel Chmura dyrygent
Olga Pasiecznik sopran

BERG Sieben frühe Lieder
MAHLER IV Symfonia G-dur

05/12 Sobota, 18.00

SEZON MOSKIEWSKI W GDAŃSKU

Władysław Giza fortepian
Nikita Borisoglebskij skrzypce
Siergiej Antonow wiolonczela

RACHMANINOW Trio élégiaque d-moll
AREŃSKI Trio d-moll op. 32
CZAJKOWSKI
Trio fortepianowe a-moll op. 50
"Pamięci wielkiego artysty. Nikołaja
Rubinsteina"



06/12 Niedziela, 12.00

MIKOŁAJKOWY KONCERT FAMILIJNY

KRÓLEWSKIE INSTRUMENTY
harfa, organy, królewski chór

Prowadzenie **Barbara Żurowska-Sutt**

07/12 Poniedziałek, 9.00, 11.00
08/12 Wtorek, 9.00, 11.00

**MUZYCZNE SPOTKANIA
W FILHARMONII**
Koncerty edukacyjne dla dzieci
i młodzieży

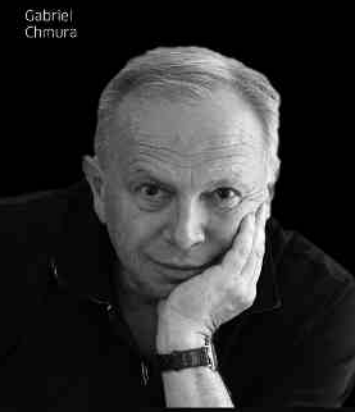
KRÓLEWSKIE INSTRUMENTY
harfa, organy, królewski chór

Prowadzenie **Barbara Żurowska-Sutt**

Siergiej
Antonow



Gabriel
Chmura



Kai
Bumann



10/12 Czwartek, 19.00

Filharmoniczne wykłady
na Ołowiance
Polska - kraj nadziei

Gość s. Małgorzata Chmielewska
Moderator Łukasz Tischner

Dariusz Prystasz skrzypce
Sławomir Wilk fortepian

MOZART

11/12 Piątek, 19.00

ROK MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA

Orkiestra Symfoniczna PFB
Kai Bumann dyrygent
Konstanty Andrzej Kulka skrzypce

HAYDN Symfonia Es-dur nr 99
KARŁOWICZ
Koncert skrzypcowy A-dur op.8
KILAR Krzesany

12/12 Sobota, 19.00

Gdańska Zima Kabaretowa
**Kabaret Skeczów Męczących
i Andrzej Grabowski**

13/12 Niedziela, 19.00

MUZYKA DAWNA II
Muzyka barokowa na Boże Narodzenie

Elżbieta Wróblewska mezzosopran
Kwartet PRIMA VISTA
Krzysztof Bzówka I skrzypce
Józef Kolinek II skrzypce
Piotr Nowicki altówka
Zbigniew Krzyżmiński wiolonczela

W programie: najpiękniejsze koledy
polskie i utwory na Boże Narodzenie

31/12 Czwartek, 18.00, 21.00

KONCERTY SYLWESTRÓWE
Sylwester Wiedeński

Orkiestra Symfoniczna PFB
Kai Bumann dyrygent
Marta Boberska sopran
Prowadzenie **Maciej Puto**



W y s t a w y

Salon Gdański, foyer filharmonii
wystawy dostępne podczas wydarzeń artystycznych

Malarstwo
SYLWESTER PIĘDZIEJEWSKI
(do 06/12)

Malarstwo i rysunek
WOJCIECH
TOMASZEWSKI-KOŁYSZKO
(do 18/12)

Władysław
Giza



Katarzyna
Duda



Marta
Boberska



Konstanty
Andrzej
Kulka

www.filharmonia.gda.pl • bilety@filharmonia.gda.pl • tel. 058 320 62 62

*"Narratio Prima" w "Fili Gdańskiej" Wojewódzkiej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego*

W listopadowym numerze „Dobre Wiadomości” informowały Czytelników, że 27.11.2009 r. Gdańsk wzbogaci się o kilka egzemplarzy faksymili „Narratio Prima” Joachima Retyka, a także opisano tam okoliczności powstania „Narratio Prima” i wydania tego dzieła drukiem w Gdańsku w 1540 r. Przypomnę, że miesięcznik „Dobre Wiadomości” można czytać w Filiach WiMBPG na terenie całego naszego Miasta oraz na stronie internetowej www.dobrewiadomosci.eu.

związków Mikołaja Kopernika z Gdańskiem. Ta kopia wystawiona jest w Kamienicy „Gotyck” na ul. Mariackiej 1 – razem z podobnie pięknie wykonanymi „De Revolutionibus orbium coelestium” i Apokalipsą Św. Jana. Więcej zdjęć z uroczystości przekazania można obejrzeć na stronie Biblioteki www.wbpg.org.pl w zakładce Foto-galeria. Relacja dostępna jest też w portalu www.ibedeker.pl (razem z krótkim filmem) oraz na stronie www.foto.pap.com.pl



*Na zdjęciu od lewej: Andrzej Rybicki, Prezydent Paweł Adamowicz, prof. Andrzej Januszajtis, dyr. Wiesław Myśliwy, Artur Górski, dyr. Paweł Braun, Zbigniew Walczak
fot. Karolina Faszczewska*

W „Fili Gdańskiej” na ulicy Mariackiej 42 pan Przemysław Myśliwy, prezes Firmy „Kopernik” przekazał piękne książki. Są one wydrukowane na specjalnym papierze wykonanym w Pradze i oprawione w koźlącą skórę. Prezydent Paweł Adamowicz otrzymał egzemplarz nr 1 dla miasta Gdańska. Reprint nr 2 otrzymał doc. dr hab. Andrzej Januszajtis, autor wstępu do tej edycji. Dwa kolejne powędrowały do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jeden trafił do Biblioteki Głównej na Targu Rakowym, kolejny można będzie podziwiać w „Fili Gdańskiej”. Obdarowani zostali także Artur Górski – redaktor miesięcznika „Focus Historia” oraz Andrzej Rybicki – pomysłodawca przypomnienia

Co nowego w "Fili Gdańskiej" ?

Za nami pracowity rok, pełen spotkań, opowieści... Jeszcze w grudniu czekają nas:

11.12.09 r. o godz. 17.00 „Historia z wody wybrana” – gawęda pani Iwony Pomian z Centralnego Muzeum Morskiego,

14.12.09 r. o godz. 17.00 – promocja albumu „Magiczny Gdańsk” – kolejnego dzieła Pera Dahlberga,

17.12.09 r. o 17.00 wernisaż malarstwa pani Iwony Deptuch – Dymowskiej.

W przyszłym roku planujemy cykl spotkań poświęconych dzielnicom Gdańska – na „Literackie wędrówki” zabiorą nas znani gdańscy Autorzy. W roku trzydziestej rocznicy powstania „Solidarności” z pewnością spotkamy się ze świadkami i znawcami tamtych wydarzeń. Planujemy też przedstawianie gdańskich i pomorskich oficyn wydawniczych. Szczegóły tych wydarzeń i harmonogram będą jak zwykle dostępne w „Fili Gdańskiej”, na stronie Biblioteki oraz na łamach miesięcznika „Dobre Wiadomości”.



Na koniec chciałbym życzyć Państwu, w imieniu bibliotekarzy „Fili Gdańskiej”, spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia wszystkich marzeń w nadchodzącym 2010 r.

Zbigniew Walczak

Jacek Dehnel - spotkanie z autorem



W listopadzie w „Fili Gdańskiej” odbyło się spotkanie z pisarzem, poetą, tłumaczem, laureatem Paszportu Polityki i Nagrody Kościelskich - Jackiem Dehnelem. Spotkanie połączone było z prezentacją jego najnowszego tomiku wierszy „Ekran kontrolny”. W pięknym, stylowym wnętrzu, przy blasku świec Jacek Dehnel czytał swoje wiersze, a także wiersze Larkina i Verdinsa w swoim przekładzie.

*Spotkanie z autorem
Jacek Dehnel
z pozdrowieniami
Jacek Dehnel*

A oto specjalne pozdrowienia dla Czytelników „Dobrych Wiadomości”.

Gdańsk jest miastem rodzinnym Jacka Dehnela i nic dziwnego, że właśnie tu odbyła się również promocja jego nowej książki poetyckiej „Fotoplastikon”. W 2008 roku Jacek Dehnel otrzymał od Rady Języka Polskiego tytuł Honorowego Ambasadora Polszczyzny. Rzeczywiście, ten młody, urodzony w 1980 roku pisarz pięknie posługuje się naszą mową ojczystą. Jest erudyta, interesująco wplata w swoje wypowiedzi rozmaite wątki i skojarzenia, co czyni ze spotkań z nim prawdziwą ucztę intelektualną.

Marta Polak



umożliwienie im swobodnego komunikowania się z rodziną zamieszkałą w kraju i za granicą przy pomocy poczty elektronicznej lub komunikatorów. W programie kursów jest także szkolenie z bankowości elektronicznej, które umożliwia bez problemu przeprowadzanie operacji bankowych. Uczestnicy otrzymują także podręcznik. Każdego miesiąca w kursie może wziąć udział 60 osób. Zajęcia odbywają się w sześciuosobowych grupach. Każdy uczestnik ma swoje stanowisko komputerowe. Całkowity koszt kursu - 80 zł od osoby.

ZAPISY tel. 58 552 15 71 codziennie w godz. 11.00 - 17.00 od poniedziałku do piątku.

Organizator:
Stowarzyszenie
"Oliwskie Słoneczko"
Gdańsk, ul. Wita Stwosza 73
pok. 124



IDAŚWIĘTA - POMÓŻ!

Stowarzyszenie prowadzi również działalność związaną z prawidłowym zagospodarowaniem czasu wolnego dla dzieci i młodzieży, a także organizuje różne akcje charytatywne. Przed zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia Pan **Robert Zaborski**, Kawaler Orderu Uśmiechu, Prezes Zarządu Stowarzyszenia "Oliwskie Słoneczko" zaprasza wszystkich chętnych do pomocy w zorganizowaniu



paczek świątecznych dla pacjentów oddziałów dziecięcych, którzy czas Świąt spędzą w szpitalnych łóżkach. Słoneczne Misie Stowarzyszenia odwiedzą dzieci w szpitalach w dniu 23 grudnia br. Można wpłacać fundusze na ten cel na nr konta ING Bank Śląski o/Gdańsk 52 1050 1764 1000 0022 8423 5435. Każda złotówka może przynieść radość i uśmiech na twarzach dzieci przebywających w szpitalu w ten magiczny, świąteczny czas. Można również podzielić się swoim 1 % ze Stowarzyszeniem "Oliwskie Słoneczko" - wystarczy w ostatnich rubrykach swojego zeznania podatkowego wpisać nr KRS 0000216703 i nazwę oraz kwotę - nie może ona jednak przekraczać jednego procenta podatku i musi być zaokrąglona do pełnych dziesiątek w dół.

www.sos.oliwa.prv.pl

Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej "Zaproś gości do swej miejscowości"

się w okolicy (NATURA 2000, park krajobrazowy, rezerwat przyrody...). Strona ma zachęcić internautów do odwiedzenia opisywanej okolicy i równocześnie pozwolić na promocję walorów przyrodniczych i krajobrazowych Waszej Małej Ojczyzny.

Celem konkursu jest również poszerzenie wiedzy o środowisku wśród młodzieży i zwiększenie zainteresowania odkrywaniem jego tajemnic. Organizatorzy liczą, że udział w konkursie będzie okazją do miłej zabawy i poznania najbliższego otoczenia. Uwaga - w tegorocznym regulaminie konkursu nastąpiły zmiany w stosunku do lat poprzednich.

Termin nadsyłania prac na nośnikach CD/DVD (lub innych) upływa 26 lutego 2010 r. Konkurs dofinansowany jest ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, objęty został patronatem medialnym przez Portal edukacji ekologicznej www.zielonalekcja.pl. Konkurs wpisany jest do kalendarium Pomorskiego Kuratorium Oświaty.

Regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie www.ciee-gda.pl

Centrum Informacji
i Edukacji Ekologicznej
ul. Straganiarska 43-46,
80-837 Gdańsk
tel./fax. 0-58 301 80 99



Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej w Gdańsku ma przyjemność zaprosić uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych do udziału w siódmej edycji konkursu „Zaproś gości do swej miejscowości”.

Zadaniem uczestników konkursu jest utworzenie strony internetowej na płycie CD/DVD lub innym nośniku, poświęconej atrakcjom przyrodniczym, kulturowym i turystycznym najbliższego otoczenia. Organizatorzy zachęcają do przedstawienia historii wsi, dzielnicy, alei, miejscowego parku, cmentarza, miejsc szczególnie bliskich. Wymogiem tegorocznej edycji konkursu jest zamieszczenie w pracy opisu wybranej formy ochrony przyrody, znajdującej

© *amber ink* TUSZ ZA ROGIEM
TONERY I TUSZE
regeneracja, zamienniki, oryginalne
SERWIS DRUKAREK
www.amberink.pl
58 305 44 82
40 punktów w Trójmieście, sklep firmowy: Straszyn, ul. Kwiatowa 19

Suplementy diety - ciąg dalszy



W poprzednim wydaniu "Dobrych Wiadomości" Pani Irena Gołbiewska (na zdjęciu) zaprezentowała nam suplement diety jakim jest VEMMA - napój zawierający witaminy i minerały, tak bardzo potrzebne nam do utrzymania prawidłowego zdrowia.

Jak ocenia Pani zainteresowanie Vemmą po poprzednim wywiadzie?

Bardzo dobrze. Okazało się, że wielu osobom zależy na swoim zdrowiu oraz zdrowiu członków rodziny czy przyjaciół. Zgłosiły się osoby, którym udzieliłam informacji o składzie i działaniu napoju VEMMA oraz jak można stać się jego posiadaczem. Kontynuując ten temat pragnę dodać, że oprócz butelek o pojemności 946 ml, są również małe buteleczki VEMMA o pojemności 60 ml. Są to dzienne porcje, bardzo praktyczne do stosowania w podróży czy w pracy. Muszę powiedzieć, że VEMMA ma już swoich zwolenników, którzy zauważają wymierną poprawę stanu zdrowia i samopoczucia, po jej stosowaniu.

Do tych osób i ja należę. Po pierwszym spotkaniu z Panią, ten temat zainteresował mnie tak bardzo, że teraz w domu stosujemy Vemmę na co dzień.

To dobrze, gdyż jest to naprawdę wspaniały, skuteczny produkt, przynosi konkretne efekty w poprawie stanu naszego zdrowia, wart szerokiego rozpowszechnienia. U mnie w domu też pijemy Vemmę, z widocznym skutkiem.



O jakich produktach chciałaby nam Pani dziś opowiedzieć?

Jeszcze innym produktem tej firmy jest VERVE - napój silnie energetyczny. Po jego stosowaniu obserwujemy u siebie przyrost energii i niesamowitej mocy przez 3 godziny. Działa znacznie skuteczniej niż inne tego typu napoje energetyczne dostępne na naszym rynku, a co najważniejsze napój ten całkowicie powstał na

bazie zdrowych, naturalnych składników np. guarany. VERVE dostępna jest w puszkach 245 ml, a polecana szczególnie osobom, które uczą się, dużo pracują, dla sportowców i dorastającej młodzieży.

Widzę tu u Pani takie plastikowe pojemniki, co się w nich znajduje?

W tych litrowych pojemnikach znajduje się miąższ aloesu Aloe Vera, w trzech różnych smakach. Aloes naturalny podnosi sprawność organizmu i wmacnia jego naturalne mechanizmy obronne. Miąższ Aloe Vera z sokiem brzoskwinowym jest bogaty w witaminę C i beta-karoten. Poprawia apetyt niejadkom, a jednocześnie reguluje przemianę materii przy skłonności do tycia. Ogranicza skłonność do alergii. Natomiast miąższ Aloe Vera z sokiem żurawin i jabłek zawiera witaminę C i potas, który korzystnie wpływa na pracę serca i nerek. Miąższ ten sprzyja prawidłowym procesom trawienia i wspomaga oczyszczanie organizmu.



Co Pani nam jeszcze poleca?

Mam jeszcze coś na zatrzymanie urody. Są to kapsułki COLVITA - cenny nutrikosmetyk zawierający kolagen, ekstrakt alg morskich i witaminę E. Kapsułki te zatrzymują procesy starzenia się skóry, pielęgnują skórę właściwą od wewnątrz, poprawiają kondycję włosów i paznokci, mają właściwości rewitalizujące i wspomagają odchudzanie.

Stosuje się dwie kapsułki dziennie, najlepiej po lub w trakcie posiłku. Zbliża się pora kupowania prezentów świątecznych. Z pełnym przekonaniem polecam suplementy, o których tu mówiłam, gdyż są skuteczne. Świetnie nadają się jako prezenty pod choinkę, a nie ma nic bardziej cenniego jak zdrowie naszych bliskich.

Zapraszam do mojej siedziby na Zaspie, ul. Jana Pawła II 4F/2 (DOVRE w budynku INPRO), w godzinach od 10 do 13 tel. 58 512-10-58 lub 0-609 181 556.

Dziękuję Pani za przekazane informacje, jest Pani prawdziwą propagatorką zdrowia i urody.

Rozmowę przeprowadziła Marta Polak

MARKOS FILMOWANIE



ślubów, komunii, uroczystości, spotkań

Profesjonalna obróbka filmów
Przegrywanie filmów z VHS
na DVD

Atrakcyjne ceny!

tel. 0-501 754 170

Przymorze, skrzyżowanie
ul. Mściwoja II i ul. ks. J. Majdera

SALON URODY "MARIPOSA"

Fryzjer damsko-męski

Kosmetyka twarzy i ciała - IPL,
mikrodermabrazja

Przedłużanie i zagęszczanie rzęs

Masaże - lecznicze, odchudzające,
gorącymi kamieniami

Sauna, Vacuum jet, drenaż limfatyczny.

tel. 0-58 553 15 56

kom. 794 386 513

Gdańsk - Przymorze

Czerwony Dwór 17

TANIE BILETY LOTNICZE

Europa i świat ceny od 50 zł

BILETY AUTOKAROWE

cała Europa

Gdańsk - Oliwa ul. Krzywoustego 1e
tel/fax 0-58 553-55-45



Salon Kosmetyczno - Fryzjerski

≡ Fryzjerstwo damskie i męskie

≡ Zabiegi kosmetyczne

Salon Kosmetyczno - Fryzjerski
przeniesiony z ul. Czerwony Dwór
teraz na ul. Kętrzyńskiego 24

tel. 0-58

553-20-22

Gdańsk - Przymorze



Przedstawiam Państwu wywiad udzielony przez księdza arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego. Rozmawiamy o przygotowaniach do Świąt Bożego Narodzenia, o dobrych wiadomościach i wspominamy postać papieża Jana Pawła II. Zapraszam do lektury.

Zbliżają się Świąta. Jak przygotować się do Świąt Bożego Narodzenia by stały się prawdziwym, duchowym przeżyciem, a nie tylko komercją i okazją do zakupów?

Wiadomo, że żyjemy w Polsce, która jest mocno osadzona w rzeczywistości europejskiej, a rzeczywistość europejska jest bardzo ściśle związana z chrześcijaństwem, krąg się więc zamyka. Z jednej strony jest to kształt wybitnie kulturowy, wpływ chrześcijaństwa na kształtowanie świadomości ludzi, ale też religijny. Chrześcijaństwo bowiem wychodzi z fundamentalnych źródeł. Jan Paweł II, kiedy po raz pierwszy występował jako papież, a było to na Święta Bożego Narodzenia w 1978 roku powiedział, że to jest też święto człowieka. Bóg staje się człowiekiem, po to by człowieczeństwo wynieść na wyżyny godności bożej.

Dla ludzi, którzy nie znają chrześcijaństwa sama nazwa świąt brzmi paradoksalnie, ale dla nas, którzy rozumiemy czym jest chrześcijaństwo i jeżeli mówimy, że jest to Boże Narodzenie, to jest to dotknięcie ogromnie ważnej dziedziny źródeł godności człowieka. Europa zawsze to rozumiała, nie tylko w wymiarach kulturowych, ale i religijnych. Boże Narodzenie to wyniesienie godności człowieka na wyżyny.

Oczywiście jesteśmy w Polsce i trzeba przyznać, że tu to przybrało wymiar szczególny ze względu na to, że od samego początku to święto jest ściśle religijne, a zarazem bardzo rodzinne.

Rzeczywiście może niepokoić komercyjny charakter świąt. Wcześniej tego nie było. Natomiast w tej chwili staje się to okresem głębokiej komercji, i to coraz wcześniej, w namawianiu do zakupów wyprzedza się nawet Adwent. Nie uciekniemy od tego, ale chodzi o to, żeby ludziom stale, bez przerwy przypominać co jest istotną treścią tych świąt, a więc charakter religijny i rodzinny. Bo i jedna i druga dziedzina została przez współczesność trochę zakwestionowana. Laickość myśli ludzkiej eliminuje motywacje religijne, a z drugiej strony bardzo

zagrożona jest rodzina.

Wiadomo - małżeństwo to trwały związek mężczyzny i kobiety oparty na miłości. Rodzina to wspólnota życia i miłości. Myślę, że egoizm, który wkrada się w tę dziedzinę kwestionuje sam fundament, dlatego z jednej strony podejmowanie wątków religijnych i łączenie z wątkami kulturowymi i z akcentem położonym na wielkość i świętość rodziny to zadanie, które stoi przed nami teraz i w czasie Świąt.

Bardzo ważny jest Adwent...

Adwent to okres przygotowania. Warto zwrócić uwagę jaki jest klimat Adwentu. Jest to refleksja nad czasem poprzedzającym przyjście na świat Jezusa Chrystusa, a więc sięganie w głąb ludzkich dziejów. I tam jawią się pewne osoby, które przygotowują samo wydarzenie zbawcze, jakim było przyjście na świat Jezusa Chrystusa, a więc przywołanie proroków Starego Testamentu, a nade wszystko przywołanie św. Jana Chrzciciela, który był poprzednikiem Jezusa Chrystusa. Można nawet powiedzieć, że on towarzyszy chrześcijanom w okresie przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia poprzez autentyczną rzeczywistość ludzką człowieka stale porządkującego swoje wnętrze. A już taką osobą, która wpisała się bardzo mocno w rzeczywistość chrześcijaństwa jest matka Jezusa, Maryja. Ona w polskiej tradycji przez cały Adwent jest pierwszą osobą, która jawi się na horyzoncie Adwentu. Polskie roraty np. kiedy obserwujemy dzieci jak idą z lampionami do kościoła, obserwujemy tradycję polską, która przybiera rzeczywistość duszpasterskich działań, a więc rekolekcje tzw. adwentowe. Spowiedź, komunie święta to jest najpiękniejszy sposób przygotowania się do świąt, a jednocześnie najlepszy sposób wnikięcia w samą istotę Bożego Narodzenia i dlatego kształt liturgiczny, kształt kulturowy, troska o rodzinę, pogłębienie życia religijnego w wymiarach społecznych, to wszystko nadaje okresowi Adwentu szczególną treść.

Tym bardziej ta dominacja komercji jest porażająca. To dobrze, że ludzie kupują, sprzedają, bogacą się, tylko gdzie jest cel, to jest istotne. Nie jesteśmy przeciwni, kiedy ludzie ofiarowują sobie prezenty, uszczęśliwiają się nawzajem, ale chodzi o to, by wiedzieć jaka jest w tym wszystkim hierarchia wartości.

Aby święta były radosnym i głębokim przeżyciem należy też wybaczyć, schować wszelkie urazy, wyciągnąć rękę do drugiego człowieka. Dlaczego jest to tak ważne?

Dziękuję, że kontynuuje Pani tę samą myśl, bo zatrzymujemy się przy rodzinie. Ludzie na ogół w 80 - 90 % żyją w rodzinach. Oczywiście drugą płaszczyzną, która pozwala człowiekowi na aktywizację, zwłaszcza zawodową, to jest środowisko pracy, trzecie to środowisko towarzyskie. Wszystkie te trzy środowiska: rodzinne, pracy i towarzyskie wymagają mądrego podejścia. Nie jesteśmy aniołami, jesteśmy tylko ludźmi, więc mogą zachodzić między nami takie czy inne nieporozumienia. I dlatego Boże Narodzenie nazywamy czasami Świętem Pokoju. Et in terra pax hominibus bonae voluntatis, co po polsku znaczy "A na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Tak śpiewali aniołowie nad stajenką betlejemską. To jest ogromnie ważne, aby w tym czasie, który jest czasem niepokojów, tak jak Pani powiedziała umieć podać rękę drugiemu człowiekowi. Dlaczego Chrystus przyszedł na ziemię?

Dlatego by być księciem pokoju, próbować ludzi zbliżyć do siebie. Każdy z nas jest inny, ludzie różnią się zewnątrznie, ale też charaktery mają różne. I dlatego będą między nami powody do nieporozumień, ale zdając sobie sprawę z przyczyn powstawania nieporozumień trzeba im się przeciwstawić przez wzajemną życzliwość. Najlepszym wyrazem tego jak Polacy do tego podchodzili jest opłatek. Opłatek, który jest chlebem. A jeśli ten chleb podajemy drugiemu człowiekowi, łamiemy się tym opłatkiem. Mam na myśli szczególnie samą Wigilię, różne spotkania opłatkowe.

Bardzo ważny jest też dom rodzinny i tradycja...

Nigdzie w świecie, poza Polską, nie ma opłatka. Nie ma też wieczerzy wigilijnej, a to jest wspólne zasiadanie do stołu rodzinnego. Teraz komunikacja jest rozbudowana, można przyjechać do domu z najdalszych miejsc, żeby całe rodziny, często wielopokoleniowe, były razem. To coś imponującego. To wprowadzenie tej betlejemskiej gwiazdy miłości do naszych domów rodzinnych, po to by sobie uświadomić jak wielką wartością jest rodzina, miłość wzajemna między tymi, którzy tę rodzinę tworzą. Ważne byłoby umieli się ze sobą dogadywać, szczególnie z tymi, którzy są nam najbardziej bliscy. Boże Narodzenie jest okazją do tego, by wszystko zapomnieć i odrzucić, a w Nowy Rok wchodzić w klimacie miłości, szczerości, zaufania i dobroci w rodzinie. Ważne są też relacje społeczne i polityczne, ale chcemy by przede wszystkim rodziny były uporządkowane.

Jakie ksiądz arcybiskup ma wspomnienia związane ze Świętami Bożego Narodzenia?

Moje przeżywanie Bożego Narodzenia sięga tradycją w głąb rodziny. Moi rodzice poznali się na ziemi amerykańskiej w St. Louis. Wyjechali z Polski jako młodzi ludzie. W USA wzięli ślub w 1916 roku. Do 1921 urodziło się im troje dzieci. Myślami często wracali do stron rodzinnych. Po powrocie do Polski osiedlili się na Mazowszu w miejscowości Piski i tam w 1931 roku przyszedłem na świat. Teraz już rodzice są po drugiej stronie ludzkiej egzystencji. Pamiętam czasy przedwojenne, potem dramatyczny czas wojny. Wigilie były naznaczone chęcią normalności. Ojciec i szwagier byli na Sybirze, to rzutowało na nasze życie. Po wojnie w 1949 roku ojciec wrócił, a ja w tym samym roku, czyli równo 60 lat temu, wyjechałem z domu do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Nie wyjeżdżałem do domu na Wigilie. Natomiast po święceniach kapłańskich studiowałem na KUL-u i wtedy przyjeżdżałem do domu na święta. Wróciły wspomnienia. Wigilia odbywała się w dużym gronie, zasiadało 14 - 18 osób, bo siostry i bracia pozakładali rodziny. Niezapomniane chwile.

A jakie były Wigilie biskupa gdańskiego?

Przez 25 lat mojej posługi jako biskupa gdańskiego Wigilie spędzałem wśród chorych. O godz. 14 bywałem w Domu Osób Starszych na Polankach, potem w Caritasie i innych placówkach. Od godz. 16 odwiedzałem chorych w szpitalach. To było wzruszające. Jeśli na święta zostawali w szpitalu to znaczy, że byli naprawdę chorzy. Przełamanie się z nimi opłatkiem było i dla

biskupa i dla chorych dużym przeżyciem. Pamiętam w Szpitalu Wojewódzkim były małe dzieci dotknięte chorobą nowotworową, były na wózkach. Młody lekarz płakał, mówiąc, że ma świadomość, że nie wszystkim uda się przywrócić zdrowie. Ja tej Wigilii nigdy nie zapomnę.

Innym rodzajem Wigilii, która w Gdańsku się zrodziła dzięki ofiarnej posłudze Dominikanów to były Wigilie dla samotnych i bezdomnych. Pamiętam takie spotkanie dla ok. 300 osób organizowane w "Akwenie". Potem przenieśliśmy się do Hali Stoczni, tam już mogło być ok. 1.000 osób. Ostatnio organizowano Wigilie w kościele św. Jana, też dla ok. 1.000 osób. Te wigilie przybierały różny kształt, ale zawsze chodziło o jedno - o myśl o Bogu, który stał się człowiekiem i myśl o człowieku, który musi się stać dzieckiem Boga. A w jaki sposób? Poprzez dobroć, miłość, dzielenie się opłatkiem, czyli chlebem i to jest istota zagadnienia.

*Dobre wiadomością jest
nada wszystko prujście do
Caritasa Bożo & Mac Bo -
siego Narodzenia Nicke te
„Dobre wiadomości” są statym
świątkiem miłości i łaski
szczęścia. Ocho zycie przytulni -
kam z ciele serca
Bisec Narodzenia R.P. 2004
Jozefina Gołowska
23.12*

Czy miał ksiądz arcybiskup okazję uczestniczyć we wspólnej wieczerzy wigilijnej z papieżem Janem Pawłem II?

Nie, Boże Narodzenie zawsze spędzałem w kraju. Natomiast przed świętami bywałem w Watykanie. Ojciec Święty nie dzielił się opłatkiem, bo to było jeszcze za wcześnie, ale zawsze przywoływał ten świąteczny klimat, prosił by pozdrowić od niego tych, z którymi będziemy się dzielić opłatkiem. Możliwość wspólnej wieczerzy mieli przyjaciele szkolni, siostry, kapłani, Polacy mieszkający w Rzymie.

Dziękuję za przywołanie osoby papieża, to specjalny przykład. Ludzie, którzy oczekują jego beatyfikacji, niech pamiętają o tym aspekcie jego szczególnej więzi z Polską i z wartościami chrześcijańskimi.

Postać Jana Pawła II pod wieloma względami budzi podziw i szacunek i jest przykładem godnym naśladowania. Wspaniałe było to, że potrafił z takim pietyzmem kultywować przyjaźnię z lat szkolnych, uprawiał sport, dużo czytał, pisał, wartościowo spędzał czas, roztaczał taką cudowną atmosferę. Z papieża można brać przykład, każdy może wyciągnąć wnioski z jego życia i próbować przenosić na własny grunt.

To świadczy o tym jak on wszystko co ludzkie doceniał. Te przejawy, o których Pani mówiła: sport, kultura, teatr, książka, media to są wszystko sprawy, które wiążą się z człowiekiem. To nie

są jakieś problemy czysto teoretyczne, tylko osadzone w człowieku i rzecz w tym, by ten człowiek dostrzegał wartość tego.

Jakie są najnowsze informacje, jeśli chodzi o beatyfikację naszego papieża?

Trudno powiedzieć jaka będzie rzeczywistość. Drugiego kwietnia 2010 roku mija pięć lat od śmierci papieża. Beatyfikacji nie będzie na wiosnę, ale może ona nastąpić jesienią przyszłego roku. Chodzi o naszego papieża, którego tak wszyscy kochaliśmy i nadal Kochamy, a który dziś na pewno wspiera naród u Pana Boga, ale którego beatyfikacja nadałaby inny wymiar.



Co najbardziej zapadało w pamięć w kontaktach z papieżem?

Nie ulega wątpliwości, że moje spotkania z papieżem odbywały się w różnych epokach. Najpierw to było spotkanie z nim jako profesorem na KUL-u w latach 1956 - 1960. Zapadał w pamięć jako człowiek gorącej modlitwy, a trzeba tu powiedzieć, że jako jedyny profesor, w każdy piątek odprawiał drogę krzyżową. W miarę upływu lat nasze wzajemne kontakty zawsze były takie same. To był zawsze ten sam ksiądz Wojtyła, biskup Wojtyła, kardynał czy papież. Nie było różnicy w traktowaniu człowieka i jego problemów. W mojej sytuacji specyficzne było to, że byłem biskupem w Gdańsku. A to miasto odgrywało szczególną rolę, chociażby przygotowanie dwóch pielgrzymek w roku 1987 i 1999. Były też sprawy związane z Solidarnością, które trzeba było reprezentować w kontaktach z papieżem, nasze spotkania chociażby towarzysząc Panu Lechowi Wałęsie, było ich dużo np. w Watykanie nazajutrz po ponownym zarejestrowaniu "Solidarności" 19 kwietnia 1989 r., czy w Castel Gandolfo, w Tatrach, Gdańsku, czy po 1987 roku kiedy był to trudny czas, czy po 1999 kiedy już czasy były inne.

Zawsze na dwóch płaszczyznach odbywały się te spotkania, czyli czysto religijnej, a więc zainteresowanie papieża sytuacją kościoła i rozwojem duszpasterstwa w Polsce. A z drugiej strony to był człowiek ogromnie wrażliwy na sprawy związane z wolnością ojczyzny. Szczególnie, kiedy papież spotykał biskupa gdańskiego zawsze ten temat podejmował. Jego to bardzo interesowało, i wówczas gdy rozszerzała się wolność i wtedy, gdy problemy dotyczyły Solidarności, czy był kryzys polityczny, bo do władzy doszły ugrupowania kiedyś komunistyczne, które w wyniku wyborów osiągały większość w parlamencie. Ojciec Święty bardzo to przeżywał, oczywiście nie komentował tego, ale wyczuwało się, że naród nie zdał egzaminu.

W każdym razie te relacje z papieżem to były relacje z człowiekiem. On zawsze z każdym człowiekiem rozmawiał tak, jakby tylko ten człowiek był na świecie, wyłączał inne sprawy, koncentrował się na rozmowie z nim. Miał fantastyczną pamięć, pamiętał twarze, nazwiska. Myślę, że kiedy o tym wspominamy przy okazji Świąt to dlatego, żeby podkreślić wielką wagę humanistycznych wartości, których nie możemy zgubić, a które właśnie przy okazji Świąt tak cudownie się jawią.

Nie mogę nie wspomnieć o wielkich zasługach księdza arcybiskupa na drodze do wolności, czuło się wtedy to wielkie wsparcie...

Zawsze miałem świadomość tego, że biskup nie jest politykiem, a kościół nie może się wtrącać do innych spraw. Kościół jest tym, który służy społeczeństwu. Jeśli społeczeństwo walczyło o wolność, to przede wszystkim walczyli ludzie do tego powołani. Niemniej kościół, zwłaszcza kiedy społeczeństwo nie miało pełnej wolności politycznej, stwarzał możliwość przestrzeni wolności dla tych ludzi. Były to spotkania polityków takich jak Pan Lech Wałęsa, czy inni, żeby mogli się

spotykać z ludźmi w czasie po ogłoszeniu stanu wojennego. W kościołach odbywały się spotkania w zasadzie w ramach Katolickiej Nauki Społecznej, ale to były spotkania ściśle związane z walką narodu o wolność.

Byłem bardzo uciążliwym na to, żeby biskupa nie wciągano do spraw politycznych, żeby nie występował jako agitator polityczny, bo to nie do niego należy. Konkordat mówi, że są dwie wspólnoty autonomiczne i niezależne: państwo i kościół, ale współpracujące ze sobą dla dobra człowieka i społeczeństwa. W tym duchu mój udział miał charakter nie polityka, ale biskupa - duszpasterza zatroskanego o to, żeby z jednej strony ludzie do tego powołani mogli walczyć o wolność, z szacunkiem dla nich i respektowaniem ich życia, ich wolności, a z drugiej, żeby podkreślać i żeby oni wiedzieli, że kościół nie jest obojętny, że współpracuje z nimi. Dałem temu wyraz w książce "Świadek", którą napisaliśmy wspólnie z Adamem Hlebowiczem.

I na koniec zapytam jeszcze - jakie to są dobre wiadomości?

Przeglądając numery, które Pani wydała w ciągu tego ostatniego roku widać jak Pani poszukuje tych dobrych wiadomości. To jest ogromnie ważne dlatego, że na ogół media pokazują dramatyczne wydarzenia i zło, które paraliżuje. A tymczasem chodzi o to, żeby pokazywać dobre przejawy ludzkiego działania, życzliwość między ludźmi, wartości pozytywne, które wpływają na życie rodzinne, społeczne, państwowe. Trzeba szukać przejawów dobra, które kształtuje człowieka i które buduje człowieka. Ukazywanie dobrych wiadomości na łamach pisma to fantastyczna rzecz, to wyzwianie dobra w człowieku, po to, żeby to społeczeństwo mogło powielać pozytywne przykłady. To jest formowanie społeczeństwa, ku dobru, ku prawdzie. Tu dam przykład - papież w swojej ostatniej encyklice mówi: "Caritas in veritate", czyli "Miłość w prawdzie". Obydwa te słowa i miłość i prawda są ważne i dopiero na tej płaszczyźnie miłości i prawdy w pełni rozwija się człowiek.

I Pani w swoim czasopiśmie ku temu idzie. Życzę Pani dalszej pracy, ale także i tym, którzy czytają "Dobre Wiadomości" żeby w tym duchu realizowali swoje człowieczeństwo.

Serdecznie dziękuję za te przychylne słowa. Są dla mnie niezwykle cenne, szczególnie, że pochodzą od takiego autorytetu, jakim jest ksiądz arcybiskup. Bardzo dziękuję w imieniu swoim i Czytelników.

rozmowę przeprowadziła Marta Polak

- Jestem bardzo zmęczona. Pracuję i pracuję. Właściwie żyję tylko pracą - pomyślałam. - Nawet nie wiem kiedy nadeszły święta... Jak to możliwe, że aż tak straciłam kontakt z rzeczywistością? - zastanawiałam się. W firmie byłam doceniana i niezastąpiona. Lubiłam swoją pracę, to fakt. Jednak moja ciągła dyspozycyjność i nadgodziny stawały się męczące...

- Jak ja spędzę te święta... Nic przecież nie przygotowałam. Nie mam choinki. A jutro już Wigilia...

Wysłałam z pracy. - Od czego by tu zacząć? - pomyślałam w panice. - Od zakupów! Pojechałam do hipermarketu. Robiły tam zakupy całe rodziny.

Poczułam się niezwykle samotnie i bezradziejnie. - Nie dość, że nie mam żadnego faceta to jeszcze nie mam i rodziców - pomyślałam ze smutkiem.

Oboje niedawno zmarli. Tegoroczne święta będą zupełnie inne niż zwykle... Pozostały mi jedynie wspomnienia jak mama piekła i gotowała pyszności i w całym domu wspaniale pachniało i jak tata zamykał się z karpem w łazience... A potem było uroczyste i tak rodzinne. Smętnie chodziłam po sklepie. A potem zaświtała mi myśl: - A może by tak przynajmniej spróbować zrobić takie święta jakie bywały dawniej? Takie z ciastami, bigosem, karpem, domowe i ciepłe? - Tak. Na przekór wszystkiemu zrobię właśnie takie święta i to choćbym miała siedzieć dziś w kuchni do północy - postanowiłam dziarsko.

Ta myśl poprawiła mi humor. Miałam już cel i energiczniej ruszyłam przed siebie. Zapakowałam do wózka całą masę różnych artykułów. Był tam nawet karp, choć zupełnie nie miałam pojęcia kto mi go zabije. Stałam w długiej kolejce. Kiedy zbliżałam się do kasy w kolejce obok zobaczyłam Jarka - mojego kolegę z liceum. Choć od tamtego czasu minęło sporo lat od razu go poznałam. Jednak zaferowana wykładaniem zakupów na taśmę straciłam go z oczu. Byłam tym nawet trochę rozczarowana, ale tylko przez chwilę. - Pewnie ma żonę i gromadę dzieciaków. Nie ma co sobie nim zawracać głowy - pomyślałam. Po zrobieniu zakupów zatrzymałam się na małą czarną w kawiarence w hipermarkecie. Chciałam trochę odsapnąć i zastanowić się co jeszcze muszę załatwić i ewentualnie dokupić. Nagle nad głową usłyszałam: - Mariola?! Witaj! To był Jarek. Przysiadł się do mojego stolika i przegadaliśmy prawie godzinę. Nie wiadomo kiedy zleciał ten czas, tak przecież cenny wobec moich świątecznych zamiarów. Nie był jednak stracony, bo zrelaksowałam się rozmową z Jarkiem. Mieliśmy wiele wspólnych tematów. No i z wielkim zdziwieniem usłyszałam, że Jarek, ten pożeracz dziewczęcych serc nadal jest kawalerem!

Nawiasem mówiąc na wieść o tym, że i ja nie wysłałam za mąż Jarek zrobił wielkie oczy.

Potem zeszliśmy na tematy aktualne, czyli święta. Na mojej kartce spraw do załatwienia najważniejszy był teraz zakup choinki. - Wiem gdzie są - Jarek zaproponował, że pojedzie tam razem ze mną, szczególnie, że jego mama prosiła go o kupno kilku świeżych gałązek świerkowych. Władowaliśmy swoje zakupy do samochodów i Jarek ruszył pierwszy. Niestety. Jak dojechaliśmy - choinek już nie było. Tak samo było w dwóch innych miejscach. Traciłam już nadzieję. Na szczęście na kolejnym placu było jeszcze parę ostatnich drzewek, ale daleko im było do doskonałości. Wybrałam jednak cheralawę, ale pachnącą choinkę.

Tymczasem Jarek przekonywał mnie, że po niewielkich przeróbkach nawet z tego drzewka może powstać istne чудо. Jarek kupił gałązki i pojechaliśmy do mnie, bo zaoferował swoją pomoc w zgładzeniu mojego karpia, z czego byłam niezwykle zadowolona. Jarek pomógł wnieść moje zakupy, a potem zszedł po choinkę. Przyniósł też część gałązek świerkowych oraz drut i wesoło powiedział: - A teraz poprawię urodę twojej choince. Zaparzyłam herbatę i robiłam kanapki. W tym czasie Jarek osadził w stojaku choinkę i tam gdzie było można doczepił dodatkowe gałązki. Wkrótce choinka zrobiła się całkiem gęsta i symetryczna.

- Jesteś cudotwórcą - przyznałam. Kiedy pałaszowaliśmy kanapki podzieliłam się z Jarkiem swoją obawą co do realizacji mojego pomysłu o pieczeniu ciast... i to jeszcze w dniu dzisiejszym.

Tymczasem i na to Jarek miał natychmiast radę. - Zadzwoń do mojej mamy i poproszę o sprawdzone przepisy na ciasta. Co ty na to? - Dobrze - zgodziłam się. Powoli przekonuję się, że jesteś w stanie załatwić po kolei wszystkie moje problemy - dodałam ze śmiechem. - Miło mi, polecam się... - uśmiechnął się Jarek. Zadzwońił do swojej mamy, wyjaśnił w czym rzecz po czym przekazał mi słuchawkę.

Biadoląc, że nie mam doświadczenia w pieczeniu ciast poprosiłam o dokładne instrukcje. Miły kobiecy głos zapewnił mnie, że pieczenie to nic trudnego, a jeśli mam szczerą chęć to już jest dużo i na pewno wszystko mi się uda. Przyznam, że dodało mi to wiary w siebie. Dostałam trzy przepisy wraz z życzeniami udanych wypieków i wesołych świąt. - Twoja mama jest bardzo miła - zauważyłam. - O, tak, jest bardzo kochana - potwierdził Jarek.

- A teraz biorę się za karpia - dodał jeszcze. - A ja z ciasta - zawołałam. Ucierając mikserem żółtka z cukrem z żalem pomyślałam, że jak Jarek rozprawi się z karpem, to pewnie będzie chciał już pójść... Tymczasem zapytał: - Jak karp ma być podany? - W galarecie - powiedziałam. - O, to świetnie, widziałem w domu jak moja mama to robiła. Czy mogę się nim zająć do końca? - Będzie mi bardzo miło - odpowiedziałam zgodnie z prawdą ciesząc się, że nie zostanie sama. Jarek przystąpił do dzieła.

Atmosfera w moim mieszkaniu stawała się coraz bardziej świąteczna. W kuchni unosiły się wspaniałe zapachy, a radio nadawało nastrojowe, świąteczne melodie i piosenki. I co najważniejsze nie byłam sama...

Robiłam już drugie ciasto kiedy karp pięknie ułożony przez Jarka na półmisku został zalany galareta.

- Jesteś mistrzem - pochwaliłam go. Skąd to umiesz?

- Mieszkam z mamą i często podpatruję jak gotuje. A kiedy mama jest chora ja przejmuję stery w kuchni - wyjaśnił bez skrępowania.

- A ja, aż wstyd się przyznać, rzadko gotowałam i prawie nie piekłam. Moja mama zawsze wspaniale to robiła, a ja albo nauka albo praca.

- Nie martw się. Zobaczysz, na pewno się nauczysz. Twoje ciasto wspaniale już pachnie - powiedział Jarek. Jest już wprawdzie późno, ale jeśli nie masz nic przeciwko temu to chciałbym jeszcze coś zrobić. Widziałem wśród twoich zakupów mięso do pieczenia. I Jarek dosyć wprawnie posypał przyprawami mięso, przygotował marynatę i wstawił mięso do lodówki. - Jutro trzeba tylko upiec. Będzie bardzo dobre, zobaczysz - zapewnił.

- Jarek, bardzo Ci dziękuję. Nie wiem jak bym się dziś czuła bez twojej pomocy i towarzystwa - powiedziałam cicho. - Ciesz się, ze mogłem pomóc - Jarek uroczo uśmiechnął się i pożegnał mówiąc: - Zadzwoń do Ciebie jutro! Odjechał... W jego towarzystwie było mi tak sympatycznie.

Na drugi dzień udało mi się szybko wyjść z pracy. W domu robiłam jeszcze ostatnie przygotowania świąteczne, a moje myśli krążyły wokół osoby Jarka. Nie ma co, bardzo mi się podobał... Właśnie zaczynałam ubierać choinkę, kiedy usłyszałam dzwonek do drzwi. To był on! Ucieszyłam się widząc jego rozwichrzoną blond czuprynę i śmiejące się niebieskie oczy.

- Razem z mamą zapraszamy Cię do nas na Wigilię. W ten szczególny wieczór nie powinnaś być sama... - powiedział Jarek i tak jakoś czule popatrzył na mnie. Byłam zaskoczona, ale szczęśliwa z zaproszenia. A potem razem ubieraliśmy choinkę. I znów było tak ciepło i świątecznie.

Wigilię spędziłam u Jarka i jego mamy. Właśnie taką atmosferę uroczystą i serdeczną sobie wymarzyłam. Od tamtych świąt wszystkie dni spędzam razem z Jarkiem. Wzięliśmy ślub i oczekujemy naszego pierwszego dziecka. Jesteśmy szczęśliwi. Świetnie się rozumiemy i uzupełniamy. Połączyły nas przygotowania do świąt, ich urok i magiczna moc pozwalająca realizować marzenia. I jeszcze jedno - Jarek, miał rację.

Nauczyłam się gotować i piec. Nawet nieźle mi to wychodzi...

Maja

Reklamacja

W ubiegłym roku zamieniłam **CHŁOPAKA** na **MEŻA** i zauważyłam znaczny spadek wydajności działania, w szczególności w aplikacjach **KWIATY** i **BIŻUTERIA**, które działały dotychczas bez zarzutu w **CHŁOPAKU**. Dodatkowo **MAŻ** - widocznie samoistnie - odinstalował kilka bardzo wartościowych programów, takich jak **ROMANS** i **ZAINTERESOWANIE**, a w zamian zainstalował zupełnie przeze mnie niechciane aplikacje **KOMPUTER** i **SPORT. ROZMOWA** nie działa zupełnie, a aplikacja **SPRZĄTANIE DOMU** po prostu zawiesza system. Uruchamiałam aplikację wsparcia **KŁÓTNIA**, aby naprawić problem, ale bezskutecznie.

Desperatka

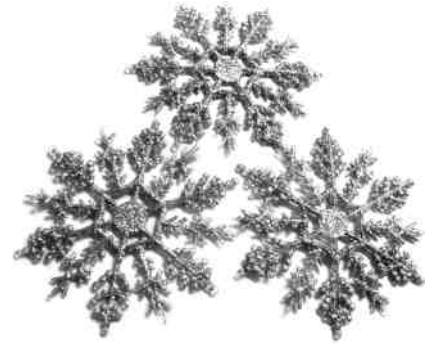
Droga Desperatko!

Na wstępie pragniemy zwrócić Twoją uwagę, iż **CHŁOPAK** jest pakietem rozrywkowym, podczas gdy **MAŻ** jest systemem operacyjnym. Spróbuj wprowadzić komendę: **C:////MYSŁALAM_ZE_MNIE_KOCHASZ**, włączyć **ŁZY** oraz zainstalować **WINĘ**. Jeżeli wszystko zadziała jak powinno, **MAŻ** powinien automatycznie włączyć aplikację **BIŻUTERIA** i **KWIATY**.

Pamiętaj jednak, iż nadużywanie tych aplikacji może doprowadzić **MEŻA** do wystąpienia błędu **GROBOWA_CISZA** lub **PIWO**.

PIWO jest bardzo nieprzyjemnym programem, który w pewnych sytuacjach może włączyć Plik **GŁOŚNE CHRAPANIE.MP3**. Cokolwiek byś nie robiła, pamiętaj jednak, żeby nie instalować **TEŚCIOWEJ**.

Serwis Techniczny



Vena-Med

Specjalistyczna Przychodnia Flebologiczna



- leczenie żyłaków i pajączków
- USG
- Doppler
- skleroterapia
- skleroterapia piankowa i pod kontrolą USG

tel. 58 350 55 88, 727 212 212

ul. Haffnera 10/2, Sopot pn-pt 10-18
www.vena-med.pl



MIEJSKI TEATR MINIATURA REPERTUAR – GRUDZIEŃ 2009

Data	Godz	Tytuł	Data	Godz	Tytuł
01.12. W	10.00	„Dr Dolittle i Przyjaciele”	17.12. Cz	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”
02.12. Śr	10.00	„Dr Dolittle i Przyjaciele”	18.12. Pt	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”
03.12. Cz	10.00	„Dr Dolittle i Przyjaciele”	19.12. S		
04.12. Pt	10.00	„Dr Dolittle i Przyjaciele”	20.12. N	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”
05.12. S	12.00	„Dr Dolittle i Przyjaciele”	21.12. Pn		
06.12. N	12.00	„Dr Dolittle i Przyjaciele”	22.12. W		
07.12. Pn			23.12. Śr		
08.12. W	10.00 12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin” „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”	24.12. Cz		Wigilia
09.12. Śr	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”	25.12. Pt		Boże Narodzenie
10.12. Cz	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”	26.12. S		
11.12. Pt	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”	27.12. N		
12.12. S	12.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”	28.12. Pn		
13.12. N	12.00 17.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin” BAJNUTEK	29.12. W		
14.12. Pn			30.12. Śr		
15.12. W	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”	31.12. Cz		
16.12. Śr	10.00	„Tygrys tańczy dla Szu-Hin”			

KASA czynna od wtorku do piątku godz. 9.00 - 15.00, sob/niedz. na 2 godz przed spektaklem

REZERWACJA (058) 341 94 83 od wtorku do piątku w godz. 10.00 - 15.00

BILETY wt. - pt. 12.00 zł. sob. - niedz. 15.00 zł

Miejski Teatr MINIATURA 80-236 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 16, tel/fax (058) 341 94 83 ; (058) 341 12 09
e-mail: organizacja@teatrminiatura.pl

Licencja nr 4502

BIANKA

Licencja nr 4502

BIURO NIERUCHOMOŚCI "BIANKA"
Gdańsk - Chełm, ul. Hebanowskiego 37
tel/fax 0-58 322 54 36
www.bianka.pl e-mail: biuro@bianka.pl

Zapewniamy fachową, kompleksową obsługę
Disponujemy bazą ofert z całego Trójmiasta i okolic

Biurowo jest członkiem Stowarzyszenia Pomorskich Pośredników w Obsłudze Nieruchomościami.

ANTYKI

MEBLE STYLOWE KOMIS

NA POWIERZCHNI 300 m²

GD-PRZYMORZE
UL. OBROŃCÓW WYBRZEŻA 27
(RÓG DĄBROWSZCZAKÓW, PRZY BIEDRONCE)

WWW.STYLOWE-MEBLE-GDANSK.PL
PN-PT. 10-18 TEL. 501 365 369
SOB. 10-15 TEL. 696 288 528



Wielkość: samce - co najmniej 80 cm w kłębie, a suczki co najmniej 72 cm. Górna granica wzrostu jest nieokreślona. **Umaszczenie:** żółte, pręgowane; niebieskie, czarne i arlekin (łaciate). **Kraj pochodzenia:** Niemcy, Nr FCI 235.

Opisuję tylko Doga Niemieckiego, jako najpopularniejszego psa wśród dogów. Jak wszystkim wiadomo istnieją jeszcze inne dogi np. dog de Bordeaux, dog tybetański czy dog argentyński (ostrzegam przed kupnem tego psa!). Dog niemiecki jest nadal najbardziej lubianym psem i najchętniej kupowanym.

W 1900 r. ostatecznie ustalono wygląd i cechy tej rasy oraz nadano nazwę DOG NIEMIECKI. Anglicy, którzy rościli pretensję do brytyjskich korzeni tego psa, nazwali go WIELKIM DUŃCZYKIEM.

Psy w typie dogowatych już z plemionami germańskimi polowały na dziki i niedźwiedzie. Później dogi były przywilejem dla „dobrze urodzonych” i polowały z elitą towarzyską. W XIX wieku dogi były coraz popularniejsze w rodzinach zamożnych mieszczan. Natomiast Książę Bismarck uczynił doga psem Rzeszy. Największą krzywdę wyrządzono tym psom kiedy hodowla została skierowana wyłącznie na wielkość psów. Doprowadziło to do bardzo licznych wad anatomicznych, ogromnych kłopotów zdrowotnych i znacznego skrócenia życia tego wspaniałego psa.

JAKIE CECHY POWINIEN POSIADAĆ:

Pies o dumnej, szlachetnej i potężnej sylwetce, ale łagodny i nieagresywny.

Harmonijnie zbudowany pies, którego widok daje poczucie bezpieczeństwa i piękna.

Mimo ogromnych rozmiarów jest „ciepły”, uroczy i ma „ogromne serce” dla tego, kogo kocha.

Przyjacielski i serdeczny dla dzieci. Lubi życie rodzinne.

Dzięki groźnemu wyglądowi jest dobrym stróżem.

Posiada silną więź z domownikami i właśnie dlatego może mieszkać nawet w mniejszym domu, ale trzeba mu zapewnić ćwiczenia fizyczne.

Źle znosi rozstanie z rodziną.

Jest to najbardziej pacyfistyczny pies ze wszystkich molosów.

Z CZYM MUSIMY SIĘ LICZYĆ KUPUJĄC TEGO PSA W OBECNYCH CZASACH:

Jest to drogi pies w utrzymaniu i nie mam tylko na myśli żywienia tego psa, ale również problemy zdrowotne.

Nierozsądna hodowla doprowadziła do wad anatomicznych, ogromnych kłopotów zdrowotnych, wypaczenia psychiki i skrócenia życia tym wspaniałym psom.

Powinien być łagodny i delikatny – co jednak nie zwalnia nas od konsekwentnego wychowywania i to od młodego wieku. Nie należy izolować dogów od ludzi i psów. Socjalizację prowadzimy już od chwili, kiedy maleńki szczeniaczek zawita do naszego domu.

W porównaniu z innymi rasami ma niezbyt dobry węch. Ogromny wzrost, masa ciała i duże predyspozycje do takich zdarzeń jak skręt jelit czy żołądka. Należy nauczyć doga, aby odpoczywał po posiłkach, co ma również ogromne znaczenie przy predyspozycjach do skrętów jelit.

Niestety coraz częściej ostatnio zauważamy takie cechy charakteru, które nie powinny mieć miejsca u dogów. Jest to: bojaźń, agresja, słaba koncentracja podczas nauki.

Należy tego psa bezwzględnie szkolić. Szkolenie powinno się odbywać w grupie, gdzie pies ma stałe kontakty z różnymi psami i ludźmi.

Właściciel musi mieć czas dla niego. Czas ten powinien być i dla długich wybiegów i dla normalnej „rozmowy” z psem w domu.

Ze względu na szybkość wzrostu od szczeniaka jest kłopotliwy i kosztowny. Błędy wychowawcze, jakie popełnimy w tym okresie rzutują na całe jego życie i to pod względem zdrowotnym jak i psychicznym.

Niestety, te wspaniałe psy żyją krótko. Dłużej żyjący dog to wyjątek od reguły lub bardzo prawidłowe chowanie tego psa już od chwili narodzin, ale to szczęście!!! A nie reguła.

Mam nadzieję, że są hodowcy, którzy dążą do poprawy nie tylko wyglądu tych psów, ale głównie ich charakteru. Wielu właścicieli dogów jest rozczarowanych ich obecnym stanem psychicznym, bo kupując tego psa mieli nadzieję na to, że ich dog będzie nie tylko z wyglądu dogiem, ale również i z charakteru. Jeśli hodowcy wreszcie rozumieją, że ten wspaniały pies to głównie zalety charakteru, to mam nadzieję, że wrócimy do „dawnych” dogów, które czasem widzimy na filmach z dawnych lat.

Powtórzę raz jeszcze - Proszę pamiętać, że błędy popełnione we wczesnym okresie życia doga rzutują na całe jego życie. Nie możemy też zapominać, że dla tego psa naprawę trzeba mieć czas! Zresztą jak i dla innych ras – nie masz czasu nie kupuj sobie żadnego psa!

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Czytelnikom życzy

Agnieszka Kępka
Behawiorysta - Międzynarodowy Sędzia
Kynologiczny

L OSK **MOTOBIT**

KURSY KATEGORII B

solidnie i skutecznie

KURSY KATEGORII B AUTOMAT

Gdańsk - Przymorze

ul. Piastowska 98A

Osiedlowy Klub "Piastuś"

tel. 0-58 553 23 81, 601 670 511

RATY

MAJSTER DOMOWY

drobne naprawy
i awarie domowe:

- ciekący kran
- zapchany zlew
- wymiana-naprawa kontaktu
- wbicie gwoźdźcia
- montaż mebli i inne

TEL. 0-602 294 728



HAUUU-WARD

Profesjonalne Szkolenie PSÓW
Przedszkole dla szczeniąt

Gdańsk - Żabianka, ul. Pomorska
(obok torów PKP i wiaduktu)

tel/fax 0-58 558-14-80, 0-608-286-107

www.hauward.pl e-mail:hauward@hauward.pl

HEKTOR SKLEP DLA ZWIERZĄT

akcesoria i karmy po atrakcyjnych cenach:
puszka WHISKAS 400 g - 3,50 zł
Kitekat 400 g - 3,00 zł

sucha karma dla kotów - od 6 zł/kg,
dla psów - od 5 zł/kg
piasek dla kotów - od 7 zł/op

Gd. - Przymorze,
ul. Krzywoustego 35/2 0-501 058 972

dowóz do klienta GRATIS

26 listopada minęła 70. rocznica zatonięcia u wybrzeży Anglii legendarnego transatlantyka m.s. „Piłsudski” – jednego z największych i najnowocześniejszych statków pasażerskich, jaki wówczas pływał pod białą-czerwoną banderą. Z tej okazji Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku zaprasza na wystawę czasową poświęconą historii tego słynnego statku. M.s. „Piłsudski” kursował między Gdynią a Nowym Jorkiem, później był transportowcem militarnym, który na początku służby wojennej zatonął z nieznanymi przyczyn. Jego portem macierzystym była Gdynia.



M.s. Piłsudski przy Dworcu Morskim w Gdyni 1935r.

Wystawa, nad którą patronat objął Marszałek Senatu **Bogdan Borusewicz**, dostarcza informacji o początkach morskiej żeglugi pasażerskiej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wystawa prezentuje również sylwetki ludzi związanych z m.s. „Piłsudskim”: m.in. kpt. ż.w. Mamerta Stankiewicza – dowódcy statku, który nie przeżył jego katastrofy, starszego oficera Karola O. Borchardta i lekarza Stefana Michalaka, ojca Stefana Jacka Michalaka dzisiejszego właściciela Latarni Morskiej w Gdańsku-Nowym Porcie.

Na wystawie obejrzyć też można model m.s. „Piłsudski”, wykonany w skali 1:130 w stoczni Monfalcone, gdzie transatlantyk został zbudowany, a także zapoznać się z listą uratowanych członków załogi. Wyjątkową atrakcją dla zwiedzających są eksponaty ze zbiorów CMM takie jak koło ratunkowe znalezione przez żołnierzy Dywizji gen. Władysława Maczka na brzegu Morza Północnego w rok po zatonięciu statku, a przekazane CMM przez Polskie Linie Oceaniczne, czy pled z emblematem przedsiębiorstwa Żeglugowego Gdynia-Ameryka Linie (GAL) ofiarowany przez marynarza, który ocalał w katastrofie.

Ekspozycję wzbogacają wydobyte z wraku statku zabytki – bułaj i talerz, a także liczne pamiątki zebrane przez m.s. „Piłsudski” Society z Wielkiej Brytanii. Wśród nich jest między innymi mydelko, komplet kart do gry z

wizerunkiem statku m.s. „Piłsudski”, popielniczka firmowa GAL, tabliczka informacyjna z liniowca. Kolekcję, w której znalazły się również liczne kolorowe broszury, dokumenty, rachunki, weksle, telegramy, listy, a nawet przykładowe menu, przekazała CMM w darze Pani Frances Mary Oborski – wdowa po wieloletnim wiceprezesa Towarzystwa, Konsulu Honorowym RP Mike’u Oborskim.

Temat tragicznych losów jednego z najnowocześniejszych w owych czasach liniowców (miał m.in. kryty basen na jednym z pokładów) wciąż jest żywy. Wrakiem zainteresowali się nurkowie z Polskiego Klubu Płetwonurków „Waleń” z Londynu, którzy latem tego roku przeprowadzili eksplorację szczątków statku. Ekspedycja na spoczywający na głębokości 30 metrów, 50 kilometrów od wschodnich wybrzeży Wielkiej Brytanii wrak, była nie lada wyzwaniem dla Polaków. Sporządzono dokumentację, ale próba ustalenia, dlaczego „Piłsudski” zatonął, nie powiodła się.

Delegacja z londyńskiego klubu przybyła do Gdańska na wernisaż wystawy i przekazała do zbioru zabytków CMM wydobyte w czasie wyprawy iluminator. Z badań podwodnych na wraku powstał film, który w formie projekcji multimedialnej można obejrzeć w czasie zwiedzania niniejszej wystawy.



M.s. Piłsudski przy Nabrzeżu Francuskim w Gdyni 1935 r.

Sam statek owiany jest dziś legendą. M.s. „Piłsudski” był pierwszym z dwóch transatlantyków zamówionych w 1933 roku przez przedsiębiorstwo żeglugowe Gdynia-Ameryka Linie (GAL) we włoskiej stoczni Cantieri Riuniti dell’Adriatico, Monfalcone. W zamian za pięcioletnie zaopatrzenie Włoch w węgiel, Polska otrzymała od rządu włoskiego dwa 14.000 tonowe statki pasażerskie – prócz „Piłsudskiego”, do polskiej floty rok później dołączył „Batory”.

M.s. „Piłsudski” – duma polskiej floty okresu międzywojennego – miał ponad 160 metrów długości i szerokość 21,5 metra. Na 7 pokładach mógł pomieścić 773 pasażerów i 350 członków załogi. Niewątpliwie przynależał

do najwyższej klasy liniowców. Ten luksusowy transatlantyk łączył ówczesną światową technikę z wystrojem projektowanym przez najlepszych polskich artystów: architektów, malarzy, rzeźbiarzy, grafików, projektantów dywanów, tkanin i innych przedmiotów rzemiosła artystycznego. Do wybuchu II wojny światowej transatlantyk pływał na linii Gdynia - Kopenhaga - Nowy Jork - Halifax. Już podczas drugiego rejsu, za sprawą sztormowej pogody, ujawniły się wady konstrukcyjne statku, który wykazywał niezbyt dobrą stateczność i słabą konstrukcję kadłuba. Dzięki wczesnemu wykryciu tych niedoskonałości udało się ich uniknąć podczas budowy siostrzanego statku „Batory”. Choć egzamin w pierwszym sztormie nie wypadł dobrze, był to – mimo wszystko – statek, z którego mogliśmy być dumni. Po wybuchu II wojny m.s. „Piłsudski”, wraz z większością polskich statków pasażerskich i załogami przeszedł pod dowództwo brytyjskie. Przebudowany na transportowiec dla wojska zawiązał do angielskiego portu w Newcastle, z którego 25 listopada 1939 roku wypłynął w swój ostatni rejs. Zatonął kilka godzin później prawdopodobnie na polu minowym, 29 mil morskich na południowy wschód od przylądka Flamborough. Z katastrofy udało się ocalić niemal całą załogę - w trakcie opuszczania statku zginął IV mechanik, a już po uratowaniu, w wyniku wycieńczenia i hipotermii zmarł kapitan Mamert Stankiewicz (odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari za bohaterską postawę podczas akcji ratunkowej).

Miejmy nadzieję, że tajemnicze okoliczności zatonięcia statku m.s. „Piłsudski” doczekają się wyjaśnienia...

Wystawa czynna jest w głównej siedzibie Centralnego Muzeum Morskiego w Spichlerzach na Ołowiance od 24 listopada 2009 roku do 31 marca 2010r.

Szczegóły na www.cmm.pl

USŁUGI:

- tokarskie

- frezerskie

- ślusarskie

tel. 0-602 294 728

.... i proszę panie Święty Mikołaju, żeby ta moja siostrzyczka mogła wyzdrowieć i żebyśmy znowu bawili się we dwójkę, tak jak to było niedawno. I żeby już mama nie płakała, a tata nie chodził taki smutny. Siostra jest bardzo chora od paru miesięcy i dotąd dostawała lekarstwo, które jej pomagało. Teraz jacyś panowie wykreślili to lekarstwo i kazali rodzicom kupować je za pieniądze. A oni tyle pieniędzy nie mają....". Chłopiec zastanowił się ile to może być „dwie pensje” - bo tyle kosztowało lekarstwo dla Celinki, jego pięcioletniej siostrzyczki. To lekarstwo wystarczało na tydzień. Ale za to, za parę miesięcy Celinka miała zupełnie wyzdrowieć. I wszyscy będą znowu weseli i uśmiechnięci, jak to jeszcze niedawno było. Teraz przez tych brzydkich panów wszystko się popsuło. I Mama płacze. A Celinka bardzo źle wygląda.

Dokończył list, chociaż nie napisał, jak ta choroba się nazywa. Nie pamiętał. Za to pozostało jeszcze jedno, ostatnie opakowanie lekarstwa. Rodzice wydali na nie wszystkie oszczędności. Ze smutkiem powiedzieli, że na Święta prezenty będą bardzo skromne.

Dokładnie wyrysował na dole kartki plastikową, białą buteleczkę i przepisał trudną nazwę. Na kopercie wypisał adres: Santa Claus' Office, Rovaniemi, Finland. Ten adres zdobył od kolegi. Musiał mu oddać swój ulubiony resorak, ale przecież warto było. Przecież Mikołaj nie odmówi jego siostrzyczce....

Olle Viren był już mocno zmęczony. Przejrzał dziś już całą stertę listów z różnych krajów. Każdy przecież musiał być otwarty. Kochał tę swoją pracę. Dzieciaki pisały o swoich marzeniach. Marzenia przeważnie przybierały całkiem realną postać roweru, komputera, od paru lat gry komputerowej, czy wytwornego pałacyku dla lalek. Jak to dobrze, że większość miała zwyczaj rysowania przedmiotu swoich marzeń. Wtedy znikała bariera językowa i wszystko było wiadome. Olle był przedstawicielem Świętego Mikołaja.

Urzędował w biurze w dalekiej Laponii, w miasteczku Rovaniemi. Tam też zamieszkiwał, jak wieść niesie, Święty Mikołaj.

- Hmmm... a cóż to takiego? - Olle aż zagwizdał ze zdumienia. To nie był rower, komputer czy jakaś zabawka. Z mozołem odcyfrował treść naklejki na dziwnej buteleczce z rysunku. Wpisał nazwę w

wyszukiwarce. Później długo wczytywał się w artykuły, które znalazł w Internecie.

- Nooo, nooo... - To był jedyny komentarz. Spojrzał jeszcze na adres nadawcy i szybko dał list do tłumaczenia. Przyszło po pół godzinie. Od tego czasu przez wiele dni Olle chodził zamyślony. List ciągle leżał na biurku, pod ręką.

Starszy człowiek pogładził się po długiej brodzie i z sympatią spojrzął na swojego współpracownika. - Coś ciekawego, Mikrusku?

- Tak, Szeffie, to chyba nas zainteresuje - powiedział niski człowieczek podając mu dwie kartki papieru. - Udało mi się wypożyczyć to z pracy. - Mikrusek miał dwóch szefów, tego w pracy i tego, u którego znajdował zajęcie przez resztę czasu. Już od wielu, wielu lat. A może dłużej.

Starszy człowiek długo wczytywał się w treść karteek. Z uwagą obejrzał rysunek. - Taaak, to jest to. Jak myślisz uda nam się? - Za chwilę sam sobie odpowiedział. - Musi się udać. Przygotuj zmianę trasy. A list odłóż rano na miejsce. - Głos miał dość niewyraźny. W kąciu oka pojawiła się łza.

Ta Wigilia była inna niż wszystkie poprzednie. Tamte były radosne, kolorowe, pełne prezentów i uśmiechów. Ta była smutna. Mama chodziła zapłakana, Tata mocno zamyślony. Wraz z pierwszą gwiazdką wszyscy zasiedli do stołu. Potraw było mało i wszystkie skromne, pod choinką leżały tylko cztery paczuszki. Potem rodzice zaczęli śpiewać kolędy, dzieci, jak tylko mogli, to im wtórowały.

A potem ktoś zapukał do drzwi.

Mama poszła otworzyć. Po chwili słycać było jej okrzyk zaskoczenia, przytłumiony trochę tubalnym męskim głosem. Po chwili Mama wprowadziła do pokoju... Świętego Mikołaja. Wysoki, postawny, z olbrzymią siwą brodą wyglądał jak najprawdziwszy Święty Mikołaj. Taki z bajek czy filmów. Przesiadł na chwilę przy stole i choć mówił dziwnie twardo i nie zawsze dobrze dobierał słowa, to przecież natychmiast wprowadził do pokoju atmosferę radości i zabawy. Jego dobry humor udzielił się wszystkim natychmiast. Celinka patrzyła w niego jak w obrazek, Mareczek przestał już żałować swojego ulubionego samochodzika. Nawet rodzice śmiali się serdecznie, gdy opowiadał różne, zabawne historie. Wizyta nie trwała długo, a pozostał po niej spory pakunek pod choinką.

I jeszcze takie dziwne świecące iskiereki tam, gdzie siedział lub stał. Iskiereki nie dały się złapać w dłoń, ani zamieść szczotką. Tata nawet wyrzwał na balkon, by jeszcze raz pożegnać wychodzącego Mikołaja, ale chyba nie zdążył, gdyż nikogo nie zauważył. W oddali słycać było jedynie dziwny odgłos, jakby dzwoniących dzwoneczków.

- Ciekawe, kto go wynajął. Mamy jednak dobrych przyjaciół. - Dla rodziców było oczywiste, że ktoś im zrobił miłą niespodziankę i zamówił wizytę w specjalnej agencji. Ich synek miał jednak inne zdanie, zapatrzone w ciągle migające na oparciu krzesła i na dywanie iskiereki.

- Ładny gadżet. - Określił to Tata.

Potem przyszła pora na prezenty. Każdy miał przed sobą jedną paczuszkę, przed Celinką stały dwie. Wszyscy patrzyli na dziewczynkę, a ta wzięła do rączek ten duży i kolorowy pakunek i potrząsnęła nim, jakby nic nie ważyła. A przecież musiał być ciężki, przecież jej rączki były ostatnio tak słabe. A teraz nawet sama rozerwała papier, sama rozpakowała pudełko. I nawet uśmiechnęła się, pierwszy raz od dawna. Gdy pokazała rodzicom, co było w środku uśmiech zamarł im na ustach. Oczy wyrażały przeogromne zdziwienie. Trzy rzędy białych plastikowych buteleczek wydały im się nagle najpiękniejszym widokiem na świecie.

Samolot sprawnie osiadł na pasie i zaraz pokolował do terminalu. Olle miał mało czasu, wracał za parę godzin rejssem powrotnym. Był pierwszy tydzień nowego roku. Tyle czasu zajęła mu organizacja tej wizyty. Mimo oporu urzędników, ale z wielką pomocą firmy farmaceutycznej udało się w końcu.

Szybko przeszedł odprawę, jego bagaż miał wszelkie zezwolenia i atesty. Wynajęty samochód już czekał. Cekał też przedstawiciel miejscowej prasy i tłumacz.

Ale na miejscu czekała go też niespodzianka. Dość miła. Mała Celinka okazała się dzieckiem uśmiechniętym, radosnym i... chyba zdrowym. Czyżby jego starania były niepotrzebne? Ktoś go uprzedził? I kto to był? Nie mógł się nadziwić, gdy rodzice dziewczynki opowiedzieli mu o wigilijnej wizycie, o najwspanialszym, najbardziej upragnionym prezencie i o dalekim dzwonieniu dzwoneczków.

Potem zgaszono światło. Na krzeselku i na dywanie rozświeciły się dziwne iskiereki. Mimo, iż Olle próbował, nie dawały się złapać w dłoń, uciekały między zaciśniętymi palcami.

- Gwiazdny Pył... to musi być Gwiazdny Pył. - Jego zdumienie nie miało granic. Słyszał kiedyś, jak był bardzo mały, że tam, gdzie ON się pojawiał zawsze pozostawiał po sobie dziwne iskiereki. Ale to przecież były bajki...

- A może nie tylko bajki. - Pomyślał. - Może ON istnieje naprawdę?

Był bardzo zdumiony i zaskoczony swoim odkryciem. A przecież już dawno mógł zapytać o to każdego dzieciaka i niektórych dorosłych. I każdy by mu o tym powiedział.

Mariusz Zamkowski

OSK kursy kategorii A i B
DE LTA PLUS

Marcin Żabicki
Gdańsk - Przymorze
ul. B. Komorowskiego 41 A, Ip.
tel. 0-604 231 523
0-58 557- 74 - 43

**ZNIŻKI !
dla uczniów
i studentów**

RATY! RATY! RATY!



ŚWIAT PUSZYSTEJ

oferuje

**atrakcyjną odzież dla Pań
na każdą okazję
w rozmiarach od 46 do 60**

Zapraszamy
pon - pt 10 - 18
sob 11 - 15

Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Lendziona 14
tel. 0-58 345 - 95 - 20



W listopadzie 13 wypadł w piątek

Zaczął się niemal dokładnie o północy, kiedy na jachty spadł szkwiał o prędkości 50 węzłów, co równa się 10 stopniom w skali Beauforta. Skończyło się regatowe ściganie, a rozpoczęła walka o przetrwanie. Kilkanaście jachtów klasy IMOCA 60 startujących w regatach „Transat Jacques Vabre” znajdowało się nieopodal portugalskich Azorów. De Caffari płynąca na jachcie „Aviva”: „Survivalowe warunki!”, Kito de Pavant („Group Bel”): „To wojna!”, Jeff Cuzon („BT”): „To przerażające!”. Wyjście na pokład staje się niemal niemożliwe, pod pokładem miota żeglarzami jak metalową kuleczką w elektrycznym bilardzie. To niemal standardowe warunki podczas jesiennych regat na północnym Atlantyku. Kilka lat temu podczas „Regat Rumowych” z 18 startujących trimaranów 15 musiało się wycofać, z czego wiele po spektakularnych wywrotkach. Startująca wtedy w klasie IMOCA 60 słynna Ellen MacArthur opowiadała później w prywatnej rozmowie, że pierwszy raz wtedy się bała. Warunki były dużo trudniejsze, niż na Oceanie Południowym. Thierry Dubois przed startem w jednej z poprzednich edycji „Velux 5 Oceans”, etapowych, solowych regat dookoła świata, komentując prognozę pogody dla Północnego Atlantyku na początek pierwszego etapu stwierdził lapidarnie: „najpierw dobra praktyka morska, a potem będziemy się ścigać.” W tym roku Atlantyk zdecydował się uderzyć akurat 13 w piątek. Szkwale dochodziły do 11 st. B. Nie wiatr był problemem dla jachtów, a bardzo wysoka, stroma, załamująca się fala. Na „BT” nagle stwierdzono w kabinie wodę. W pewnym momencie zalane były dwie trzecie jachtu. Fala rozbiła owiewkę i woda wlewała się do środka. W tych warunkach Sebastian Joss uruchomił EPIRB, automatyczną boję sygnalizującą wzywaniem pomocy. Na miejsce natychmiast pospieszył znajdujący się w pobliżu oceanograficzny statek badawczy. Po kilku godzinach obaj żeglarze (w tych regatach startują załogi dwuosobowe) zostali wciągnięci na pokład helikoptera armii portugalskiej. Po uspokojeniu się sztormu podjęto działania w celu uratowania wartego niemal milion euro jachtu. Po piątkowym sztormie na jachcie „DCNS” Marc Thercelin wycofał się z regat z obluźowanym kilem. IMOCA 60 mają kile częściowo w laminowanej w kadłub. Na „DCNS” wypadł jeden z mocujących bolców i szybka żegluga regatowa zamieniła się w powolny powrót do rodzinnego Lorient.

Problemy miał Roland Jourdain, który zatrzymał się w celu naprawy na Azorach. Mike Golding płynie dalej do celu, ale sztorm zwiął z topu masztu dwa wskaźniki wiatru, co praktycznie uniemożliwia regatową nawigację, a w dodatku bardzo ogranicza działanie samosteru. Samantha Davies i Sydney Gagnet postanowili naprawić uszkodzenia „Artemis” nie przerywając żeglugi. O pechu może też mówić Alex Thomson. Jego „Hugo Boss” uderzył w UFO (Unidentified Floating Object – Niezidentyfikowany Obiekt Pływający). Przez około półtorametrowe pęknięcie zaczęła wdzierać się woda i żeglarze wycofali się z wyścigu kierując w kierunku Azorów. Dobrą wiadomością w tym atlantyckim horrorze jest to, że nikomu nic się nie stało, nie zatonał żaden jacht i nawet służby ratownicze nie miały zbyt trudnego zadania.



Transat Jacques Vabre 2009 fot. B.Stichelbaut/Brit Air

Pozostajemy na Atlantyku. Dość głośno, przynajmniej w środowiskach żeglarskich, zapowiadana już druga próba bicia rekordu rejsu non stop dookoła świata, czyli Jules Verne Trophy, maxi trimaranu „Groupama 3” prowadzonego przez Francka Cammas, nie powiodła się. Mając niewielką przewagę nad poprzednim zdobywcą, Bruno Peyronem i katamaranem „Orange II”, Franck musiał przerwać rejs i z uszkodzonym mocowaniem pływaka udać się do Cape Town, czyli Kapsztadu. Dla fanatyków rekordów mam jednak dobrą wiadomość, bo w Lorient na dobry wiatr czeka „Banque Populaire V” i Pascal Bidegory. Niedawno przepłynął Atlantyk w ciągu 3 dni i 15 godzin (a jakże, donosiłem o tym) i teraz przymierza się do kolejnego rekordu.



W pogoni za rekordem, Yvan Zedda / Groupama 3

Dalej pozostajemy na Atlantyku. Znów dobra wiadomość, a mianowicie polskie jachty zaczynają być widoczne na światowych trasach morskich włóczęgów. 22 listopada 209 jachtów wyruszyło z Wysp Kanaryjskich na regaty ARC (Atlantic Rally for Cruisers) z metą na Santa Lucia, a na liście startowej znalazły się dwie polskie załogi. Do tej pory przewinęło się przez te regaty kilka polskich jednostek, katamaran Sobiesława Zasady kilka lat temu wygrał nawet swoją klasę i wygląda na to, że nasze jachty już na stałe zagościły wśród uczestników. ARC ma długą tradycję, bo to już 24 edycja tej corocznej imprezy.



Start regat ARC, Claire Pengelly / World Cruising Club

Anglik Jimmy Cornell był ich inicjatorem i jego celem było podniesienie bezpieczeństwa tych wszystkich, którzy odważyli się na skok przez „Wielką Kalużę”. Dopiero niedawno przekazał to zadanie innym organizatorom. Sam jest w świecie oceanicznych włóczęgów legendą i cały czas działa na rzecz popularyzacji i podniesienia bezpieczeństwa cruisingu. Jest autorem kilku książek w których analizuje napotykaną jachty i ich wyposażenie pod kątem znalezienia jachtu idealnego do długiej żeglugi z rodziną i przyjaciółmi lub opisuje trasy wszystkich oceanów przemierzane przez „cruiserów”. Status absolutnie kultowy ma jego strona internetowa www.noonsite.com, która jest kopalnią wiadomości dla wszystkich żeglarzy na oceanach i dla tych, którzy na ocean się wybierają. To także dobra wiadomość dla internautów, bo strona skonstruowana jest pod kątem jak najmniejszego obciążania sieci, czyli dla użytkowników wolnego i bardzo wolnego łącza, a jednocześnie przekazuje maksymalną ilość informacji. W sam raz dla połączeń z morza i odległych kafejek internetowych.

Pozostaje mi jeszcze życzyć wszystkim Czytelnikom spokojnych i wesołych Świąt, a tym, którzy zarazili się żeglarskim bakcylem, pięknych i bezpiecznych rejsów w roku 2010.

Marek Zwierz

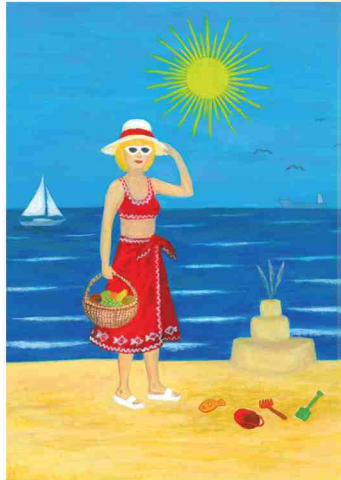


WIOSENNY WIETRZYK

Już jest! Już u nas!
Nareszcie jest!
Wiosenny wietrzyk
lekki, pachnący
i wiele obiecujący
wreszcie przybył i do nas!

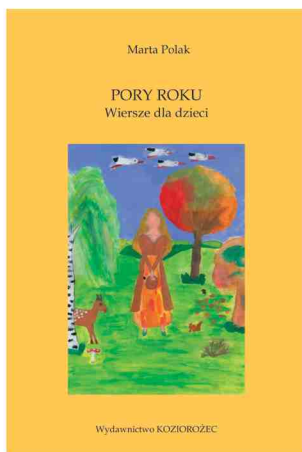
Wszyscy się cieszą, witają radośnie
Wszyscy mówią o wietrzyku i o wiosnie.
Tyle jest pracy o tej porze roku!
Trzeba osuszyć mokre grządki,
Zrobić wiosenne porządki,
I ciepłem podmuchać na młode gałązki!

Taki ciepły, wiosenny wietrzyk
Tyle ma pracy, tyle ma pracy!
A jeszcze nowe nadzieje przynosi,
potrafi rozmarzyć i pary skojarzyć.
Dobrze, że już jesteś
wietrzyku kochany!



NAD MORZEM

Nad morzem lubię
zbierać bursztyny i muszelki
i inne skarby wszelkie,
budować zamki z wieżami
fosą otoczone,
kopać dołki głębokie
i aż do wody się dokopać,
pływać na grzbietach fal
najlepiej daleko w dal,
karmić ptaki,
biegać i z wiatrem się ścigać.
Lubię wczesnym rankiem wschody
a wieczorem kolorowe zachody słońca
niczym bajkę oglądać.
A tak zupełnie przy okazji -
słoneczko swoje robi
i ładnie mnie opala, odpoczywam,
jod i świeże powietrze wdycham,
a morze hartuje mnie.
To mi zimą przyda się!



Marta Polak

PORY ROKU
Wiersze dla dzieci



Wydawnictwo KOZIOROZEC



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Zrealizowano przy pomocy finansowej
Samorządu Województwa Pomorskiego



CO JESIENIĄ Z DRZEW LECI?

Odpowiedź na to pytanie
znają wszystkie dzieci.

Lecą kolorowe liście
żółte, czerwone i brązowe.

Lecą rumiane jabłuszka,
czasem trafi się i gruszka.

Lecą brązowe kasztany
w kolczaste ubranka odziane.

Lecą w czapczkach żółędzie,
leży ich dużo wszędzie.

Dzięki temu jesienią można
robić ludziki i zwierzątka,
jabłka i gruszki zjadać
i piękne bukiety z liści układać!



Zamówienia książki na

www.dobrewiadomosci.eu/wydawnictwo

lub telefonicznie 0-880 635 911, 58 558 42 50



ZIMA

Śnieg prószy i prószy
Zasp zaraz narobi
Zasypie nas całkiem
Zastłoni po uszy!

Mróz ładne wzory
W kwiatki i gwiazdki
Na szybach maluje
Z dachu zwiesza długie sople
Potem jezioro lodem skuje.

Tak to bywa zimą!
Są jeszcze kuligi,
Lepienie bałwana,
Jazda na sankach,
Nartach i łyżwach.
A wielką atrakcją
Są święta,
Bo wtedy Mikołaj
O prezentach pamięta!

NA SANKACH

Jadę na sankach z górki na pazurki.
Szalik powiewa,
czapka mi się kiwa,
a potem spada na śnieg.
Na mojej buzi rumieńce.
Chcę zjeżdżać więcej i więcej!
Sanki podskakują
jest mi tak radośnie!
Ale co to?!!
Chyba nie zatrzymam się na tej sośnie?!!



OLIWA

CENTRUM HANDLOWE



NAJLEPSZE PREZENTY
DLA CIEBIE I TWOJEGO DOMU

LEROY MERLIN
dla domu,
z pomysłem

Mega Avans
MULTIMEDIA · RTV · AGD

Bomi
delikatesy

**GALERIA
WNĘTRZ**

restauracja **SET**

inmedio

**KAMPRA
MEBLE**
kuchnie, sypialnie



OMEGA
rolety żaluzje

**OKNOPLAST
KRAKÓW**

AEDES
FABRYKA WNĘTRZ

MAIRO
zastony rzymskie - rolety

FORNETTI

senkap
materace

KANTOR

**DS
STUDIO**
OSWIETLLENIE

Teko

Gdańsk-Oliwa, Aleja Grunwaldzka 309 (przy skrzyżowaniu z ul. Abrahama) dojazd autobusami linii 122 i 199
www.centrumhandloweoliwa.pl



IDA ŚWIĘTA



OFERTA SPECJALNA

8⁹⁰

Poinsecja 4-6 pędowa
Doniczka o śr.: 12 cm.
kod 43153460

OFERTA SPECJALNA

29⁹⁰

Bombka ręcznie
dekorowana
Śr.: 10 cm. Komplet: 4 szt.
Różne dekoracje i kolory.
kod 43625694, 43625680,
43625673, 43625666

OFERTA SPECJALNA

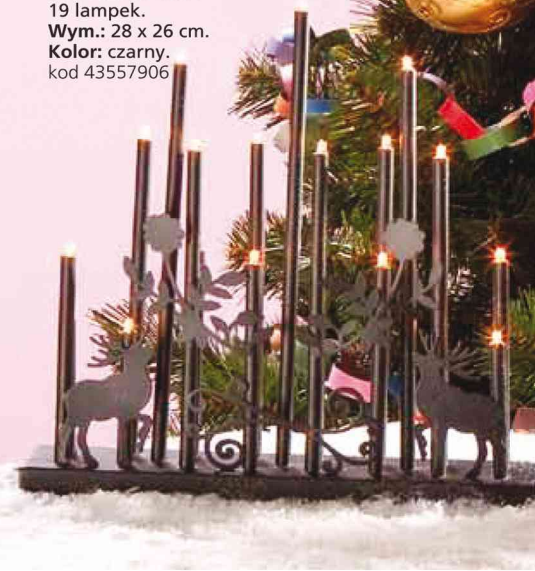
249,-

Choinka sosnowa TOSCA
Wys.: 210 cm.
kod 42517713

OFERTA SPECJALNA

99⁵⁰

Świecznik LINA
19 lampek.
Wym.: 28 x 26 cm.
Kolor: czarny.
kod 43557906



LEROY MERLIN

www.leroymerlin.pl

Sklep Leroy Merlin Gdańsk Oliwa
Centrum Handlowe Oliwa ul. Grunwaldzka 309 tel: 058 554 38 00
ZAPRASZAMY: pon. - sob. w godz. 7:00 - 21:00, nd w godz. 10:00 - 20:00

dla domu,
z pomysłem

WIELOFUNKCYJNA HALA SPORTOWO – WIDOWISKOWA NA GRANICY MIAST GDAŃSKA I SOPOTU

Gdańsk wspólnie z Sopotem dąży do tego, aby Wybrzeże stało się miejscem, gdzie odbywają się najbardziej prestiżowe imprezy w Polsce. Dzięki to właśnie powstaje na granicy obu miast nowoczesna hala sportowo-widowiskowa.

Hala ma być miejscem bardzo dużych imprez organizowanych przez cały rok i tym samym oferować widowiska w miesiącach, w których nie mogłyby odbywać się imprezy na wolnym powietrzu. W końcu mieszkańcy Trójmiasta będą mogli być uczestnikami wydarzeń europejskiego formatu, które odbywają się w ich domach. Dla turystów z Polski czy Europy będzie to kolejna zachęta do przyjazdu nad morze, także poza sezonem letnim. Organizacja wielkich imprez jest również świetnym okazem do promowania miast oraz regionu w Europie i na świecie.

Budowana na granicy Gdańska i Sopotu hala jest jednym z pionierskich obiektów w Polsce. Wzorowana była na rozwiązaniach stosowanych w podobnych do naszego projektu halach w Europie i na świecie. Oprócz koncertów czy wielkich wydarzeń sportowych w hali odbywają się także konferencje, targi czy wystawy.

Ten nowoczesny i przyjazny obiekt zachęca do spędzenia czasu. Przed czy po koncercie rockowym lub meczu koszykówki każdy będzie mógł znaleźć coś dobrego, w zależności od gustów, w restauracji czy w licznych w hali snack barach, a na koniec zafundować sobie spacer nad



morzem. Czego podobnego nie oferuje żadna inna hala w Polsce – restauracja z widokiem na arenę i tarasami w stronę morza, bary i puby dla kibiców, liczne butiky z pamiątkami sportowymi oraz kompleks odnowy biologicznej.

Nie można zapominać o tym, że hala będzie miejscem, gdzie odbywają się także imprezy sportowe o randze mistrzostw świata i Europy. Czy nie wspaniale będzie obejrzeć w nowej hali wielkiego turnieju w piłce ręcznej z udziałem naszych obecnych brzoźnych medalistów czy turnieju hokeja na lodzie najlepszych drużyn na świecie? Mieszkańcy Trójmiasta już nieraz udowodnili, że chcą oglądać na żywo sportowców najwyższej klasy.

Hala będzie miejscem wielu widowisk dla młodzieży, która tym samym będzie miała możliwość aktywnego spędzenia wolnego czasu w przyjaznej atmosferze, również w nowo zagospodarowanym otoczeniu budynku – skate parku i boisku do koszykówki, a park z miejscami zabaw dla dzieci będzie zachęcał do rodzinnego wypoczynku.

Magdalena Sekuła, Mariola Jankowska

Urząd Miasta Sopotu

Wydział Inwestycji-Wielofunkcyjna Hala Sportowo -
Widowiskowa

ul. Tadeusza Kościuszki 25/27, 81-704 Sopot
tel.: (+48 58) 555 49 50, fax: (+48 58) 555 49 51

e-mail: hala@sopot.pl

www.halagdansk.sopot.pl

